

KONFLIKTY CHŁOPÓW Z WŁADZĄ W OKRESIE „PLANOWEGO SKUPU ZBOŻA” W LATACH 1950-1951

Polityka kolektywizacji rolnictwa, realizowana w Polsce od drugiej połowy 1948 r., od początku wzbudzała chłopskie obawy. Postępujący nacisk na tworzenie spółdzielni produkcyjnych powodował narastanie konfliktów chłopów z władzą. Szczególnie nasiliły się one na przełomie 1950 i 1951 r., w okresie tzw. planowego skupu zboża. Wtedy miały miejsce głośne i wielokrotnie już opisywane brutalne represje zastosowane wobec mieszkańców wsi w pow. Gryfice w woj. szczecińskim i Drawsko w woj. koszalińskim. Odpowiednie uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej potępiły sprawców owych „wypaczeń”, a część z nich znalazła się w więzieniach. Warto jednak pamiętać, że podobne konflikty miały miejsce w wielu innych wsiach w Polsce. Fakt, iż tylko wydarzenia w pow. Gryfice zostały „nagłośnione” nie był dziełem przypadku. Podobnie nieprzypadkowo nasilenie owych konfliktów nastąpiło na przełomie lat 1950 i 1951. Dlaczego właśnie wówczas? Co naprawdę działo się na polskiej wsi w tym okresie? Na pytania te spróbuję odpowiedzieć przede wszystkim na podstawie analizy zachowanego materiału archiwalnego wytworzonego w tamtym okresie.

Jej podstawę stanowią akta zgromadzone w Archiwum Akt Nowych, głównie w zespołach: KC PZPR, Urząd Rady Ministrów, Kancelaria Cywilna Prezydenta i Kancelaria Rady Państwa, Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej. Charakter pomocniczy mają archiwalia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przechowywane w Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy Polskim Stronnictwie Ludowym, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego znajdujące się w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR złożone w Archiwum Miasta stołecznego Warszawy. Wykorzystałem również istniejącą literaturę historyczną, koncentrującą się głównie na szczegółowym opisie wydarzeń w powiatach Drawsko, Gryfice i Białogard oraz sytuacji ekonomicznej wsi w tym okresie.

Przyjęcie kursu kolektywizacyjnego przez kierownictwo PZPR na posiedzeniach plenarnych jej Komitetu Centralnego z 6-7 VII i 31 VIII-3 IX 1948 r. spowodowało wielkie zaniepokojenie na wsi. Chłopi obawiali się tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Utożsamiali je z radzieckimi kołchozami, w te kojarzyły się z nędzą, głodem i niewolą. Narastające napięcie społeczne na wsi znalazło wyraz m.in. w rozpowszechnianych pogłoskach na temat przewidywanych warunków życia w uspołdzielczonych wsiach (wspólne żony, kotły, zabieranie rodzinom dzieci itp.). Chłopi w niektórych regionach kraju zaczęli wyzbywać się inwentarza, opieszale wykonywali prace polowe, wykupywali artykuły

przemysłowe. Kontrakcja ze strony władz, polegająca głównie na organizowaniu masowych zebrań wyjaśniających nowe założenia polityki rolnej, uspokoiła nieco nastroje¹.

W roku następnym, z chwilą przystąpienia do praktycznej realizacji uchwał kolektywizacyjnych, konflikty chłopów z władzą poczęły jeszcze bardziej przybierać na sile. Specjalna „Rezolucja Biura Politycznego KC PZPR w sprawie spółdzielni produkcyjnych”, przyjęta na jego posiedzeniu 7 X 1949 r., jako sukces traktowała utworzenie do tego czasu 140 spółdzielni. Powstały one głównie na ziemiach zachodnich i północnych i były złożone przeważnie z chłopów-osadników i parcelantów. Rezolucja stwierdzała wypaczanie zasady dobrowolności przy tworzeniu niektórych z nich. Z jednej strony, do wsi, w której powstał komitet założycielski lub zarząd spółdzielni, zjeżdżały „chmary agitatorów reakcyjnych, pozorując swe wypadki agitatorskie rekolekcjami, misjami lub innym obrzędkiem religijnym”. Z drugiej strony, jako błędy władz lokalnych wymieniano pogroźki wobec biednych i średniorolnych (woj. bydgoskie), wygórowane obietnice kredytów, darmowe inwestycje, które miały kompromitować ideę spółdzielczości i budzić nieufność².

Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR ze stycznia 1950 r. stwierdzała, że do dwudziestego dnia tego miesiąca w Polsce powstały łącznie 333 spółdzielnie, skupiające 7 tys. gospodarstw i 35 tys. hektarów ziemi. Nadal dominowały zespoły tworzone przez osadników i parcelantów; tylko 21 z nich powstało we wsiach starych, a 39 na gruntach mieszanych z przewagą ziemi z nadziałów parcelacyjnych³.

Chłopski niepokój narastał również z innych powodów. W 1950 r. dokonano reformy systemu opodatkowania gospodarstw rolnych. Uchwalona 28 VI 1950 r. ustawa o podatku gruntowym ustalała, iż podstawę opodatkowania stanowi przychód szacunkowy wyrażany nie jak dotychczas, w kwintalach żyta, ale w złotych. Powołane na jej mocy obywatelskie komisje podatkowe miały uprawnienia do obniżania i podwyższania podatku oraz opiniowania chłopskich zażaleń, odwołań i podań o ulgi⁴.

Z chłopskiego punktu widzenia najważniejsze okazało się, że wymiar ten oparto na przeprowadzonej w latach 1949-1950 tzw. społecznej klasyfikacji gruntów. Polegała ona na tym, iż ustalony ogólnie, dla całego kraju rozkład klas ziemi, okręgów i stref ekonomicznych był drogą kolejnych przybliżeń sprowadzany na szczebel poszczególnych wsi. Gromady otrzymywały, według rozdzielnika, zestawienia zawierające proporcje gruntów, jakie winny się znaleźć na ich terenie. Zebrania chłopskie i odpowiednie komisje społeczne działające w terenie stwierdzały jednak fikcyjność ogólnie poczynionych ustaleń. Zwykle okazywało się, że poszczególne wsie otrzymywały wykazy zawierające zawyżoną klasyfikację gruntów. Możliwość prostowania tych błędów była bardzo ograniczona. Oznaczało to w praktyce podwyżkę chłopskich obciążeń⁵.

1. Na ten temat – zob. D. Jarosz, *Relacja Artura Starewicza o nastrojach społecznych na wsi w sierpniu 1948 roku*, „Dzieje Najnowsze”, 1993, nr 2, s. 106-116.

2. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), 1634, Protokół nr 21 posiedzenia BP KC PZPR z 7 października 1949 (załącznik), s. 573.

3. AAN, KC PZPR, 237/V-3, Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR o wykonaniu uchwały Biura Politycznego w sprawie spółdzielczości produkcyjnej, s. 67-72.

4. Dziennik Ustaw (dalej: Dz.U.), nr 27, poz. 250.

5. Na ten temat – zob. AAN, KC PZPR, 237/XII-27, Instrukcja KC PZPR dla badań w sprawie klasyfi-

W roku 1949 nadal postępował proces wzrostu tych obciążeń i rozwierania się nożyc progresji podatkowej. Należy również pamiętać, iż prócz podatku gruntowego gospodarstwa chłopskie od 1948 r. były objęte ustawą o obowiązku społecznego oszczędzania (SFO „B”), co stwarzało konieczność regulowania dodatkowych, rosnących zobowiązań pieniężnych⁶.

Jednocześnie w latach 1948-1949 zostały stworzone podstawy obowiązującego przez cały okres realizacji planu sześcioletniego systemu ulg podatkowych dla spółdzielni produkcyjnych. Już dekret z 25 X 1948 r. o zmianie dekretu z 20 III 1946 r. o podatkach komunalnych wprowadził ich opodatkowanie w wysokości 8% podstawy opodatkowania ustalonej według obowiązujących norm przychodu z 1 ha. Możliwość jeszcze niższego opodatkowania spółdzielni produkcyjnych stwarzała ustawa zmieniająca ów dekret, wydana 1 III 1949 r. Następane zmiany w tym względzie zawierało rozporządzenie ministra administracji publicznej z 7 III 1949 r. o podatku gruntowym dla członków Zrzeszeń Uprawy Ziemi (ZUZ) i spółdzielni produkcyjnych wyższych typów. Członkowie tych pierwszych korzystali z 30% zniżki podatku gruntowego od ziem włączonych do wspólnej uprawy. Rolnicy zgrupowani w Rolniczych Spółdzielniach Wytwórczych (RSW) i Rolniczych Zespołach Spółdzielczych (RZS) płacili 3,5% podstawy opodatkowania. Stopniowo wzrastała globalna wysokość kredytów (szczególnie inwestycyjnych) przyznawanych kolektywom spółdzielczym⁷. Zarządzeniem ministra rolnictwa i reform rolnych z 14 III 1949 r. zawieszono członkom RZS obowiązek spłaty rat za ziemię pochodzącą z reformy rolnej⁸.

Ważnym elementem ówczesnej polityki rolnej, który zrażał do niej osadników na ziemiach zachodnich i północnych, była realizacja instrukcji ministra rolnictwa i reform rolnych, wydanej w porozumieniu z ministrami: ziem odzyskanych, odbudowy i leśnictwa z 12 V 1948 r. o regulacji gruntów na obszarze Ziemi Odzyskanych. Obniżono normy obszarowe przewidziane dla gospodarstw rolnych. Wynikiem rygorystycznej realizacji tej instrukcji, która zbiegła się ze zwiększeniem obciążeń podatkowych, było zrzekanie się tych gospodarstw nawet przez tych rolników, którzy już założyli księgi wieczyste.

Oprócz tego przeprowadzono wówczas segregację majątków w celu zakwalifikowania ich dla Państwowych Nieruchomości Ziemijskich. Oznaczało to niejednokrotnie konieczność przenoszenia osadników na inne tereny. W tym samym czasie, zarządzeniem ministra ziem odzyskanych z 28 XII 1948 r., polecono anulować przydziały gospodarstw urzędniczych i rodzinnych pracownikom wykonującym zawody nierolnicze. W rezultacie tylko w roku 1949 ogółem na ziemiach zachodnich i północnych chłopi zrzekli się 12 198 gospodarstw, a 2112 zostało ich dotychczasowym użytkownikom odebranych⁹.

Generalna ocena sytuacji gospodarczej rolnictwa w latach 1948-1949 nie wypada

kacji gruntów, s. 14-15 oraz tamże, Zarządzenie MR i RR oraz MAP z 7 XII 1949 r. w sprawie wyłożenia wyników badań klasyfikacyjnych i omówienia ich na zebraniach gromadzkich, s. 23.

6. I. Bolkowiak, *Polityka finansowa w stosunku do gospodarki nieuspołecznionej i ludności w okresie wstępnego uprzemysłowienia w Polsce*, Warszawa 1978, s. 133-149; R. Winiewska, *Obciążenia podatkowe gospodarstw chłopskich w Polsce w latach 1944-1955*, Warszawa 1961, s. 62-93.

7. I. Bolkowiak, *op.cit.*, s. 200.

8. J. Kaliński, *Polityka gospodarcza Polski w latach 1948-1956*, Warszawa 1978, s. 135.

9. P. Dziurzyński, *Osadnictwo rolne na Ziemiach Odzyskanych*, Warszawa 1983, s. 334-339.

jednak źle. Produkcja wszystkich ziemiopłodów i wszystkich, z wyjątkiem nierogacizny, działów hodowli znacznie wzrastała. Produkcja globalna rolnictwa w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych była wyższa o 14,5%, a na 1 mieszkańca o 27% w porównaniu z latami trzydziestymi. Skłania to specjalistów do uznania roku 1949 za kończący okres powojennej odbudowy rolnictwa¹⁰.

Symptomy załamania tej korzystnej sytuacji nastąpiły w 1950 r. Złożyły się na to różne przyczyny: mniejsze zbiory zbóż, wzrost zużycia ziemiopłodów na cele paszowe wskutek rozwoju hodowli (akcja „H”), rosnąca dysproporcja cen skupu i wolnorynkowych produktów rolnych. Lekarstwem na coraz bardziej uwidaczniający się niedobór zboża miało być wprowadzenie tzw. planowego skupu.

Pierwsze doświadczenia

Nowe zasady organizacji skupu zboża były dyskutowane na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR w dniu 27 I 1950 r. Przyjęto wówczas odpowiednią uchwałę w tej sprawie¹¹. Ten sam problem był przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Biura Organizacyjnego KC PZPR w dniu 24 II 1950 r. Stwierdzono wówczas, iż powodem wprowadzenia nowych zasad skupu była chęć uniezależnienia się od jego dotychczas żywiłowego przebiegu, powodującego trudności w obrocie towarowym. Stwarzać to miało „dogodne możliwości dla bogaczy wiejskich i spekulantów gromadzenia zboża dla uprawiania spekulacji i gry na wyżkę cen przy każdym zachwianiu równowagi rynkowej”. Wedle nowych zasad rozłożone na poszczególne gospodarstwa plany skupu winny być zatwierdzane przez uchwały zebrań gromadzkich a chłopi mieli podejmować indywidualne zobowiązania w tej sprawie. Kontrolę wykonania tak ustalanych wielkości dostaw powierzono wybranym na tych zebraniach trójkom gromadzkim¹². Akcję inicjowaną przez KC PZPR, poparł Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego¹³.

Podsumowaniem realizacji skupu zboża w pierwszym kwartale 1950 r. zajął się Sekretariat Biura Organizacyjnego KC PZPR w dniu 17 V 1950 r. Stwierdzono, iż przyjęty w styczniu plan zakupów został wykonany w 80%. Znaczne pogorszenie w tym względzie nastąpiło w kwietniu tego roku, gdy wykonano tylko 37% planu miesięcznego. Za prawidłowość potwierdzającą założenia ideologiczne przyjętej polityki rolnej uznano fakt, iż wykonanie to uległo zmniejszeniu w województwach posiadających więcej gospodarstw „kułackich” (Poznańskie, Bydgoskie), a zwiększało się w województwach o przewadze gospodarstw małorolnych (Krakowskie, Rzeszowskie). W związku z tą sytuacją polecono komitetom wojewódzkim PZPR, aby przez terenowy aparat partyjny wymusiły zwołanie do 26 maja zebrań trójek gromadzkich, na których winny być ustalone listy bogaczy wiejskich i zamożniejszych średniaków posiadających zboże oraz ilości, jakie winni dostarczyć. „Ewentualne środki represyjne – czytamy w protokole posiedzenia – stosować z umiarem i tylko po zaakceptowaniu przez

10. R. Winiewska, *op.cit.*, s. 54 i nn.; zob też: J. Kostrowicka, *Rozwój rolnictwa w latach 1947-1956*, w: *Gospodarka Polski Ludowej 1944-1956*, Warszawa 1986, s. 255-269.

11. AAN, KC PZPR, 1640, s. 93-95.

12. Ibidem, 1628, Protokół nr 6/16 posiedzenia BP KC PZPR w dn. 24 II 1950, s. 85.

13. Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy NKW PSL (dalej:AZHRL), NK ZSL, V/1786, Uchwała Prezydium NKW ZSL w sprawie planowego skupu zboża z 24 II 1950 r.

KP, który winien sprawdzić, czy zostały wyczerpane środki oddziaływania politycznego i propagandowego”. Środki te miały być stosowane głównie przeciwko bogaczom wiejskim, „którzy szczególnie złośliwie odnoszą się do planowego skupu zboża”. Wyznaczono również dodatkowe ilości zboża, jakie do 15 VII 1950 r. miały być skupione w poszczególnych województwach¹⁴.

Analizowane archiwalia udzielają tylko fragmentarycznej odpowiedzi na pytanie, jak konkretnie przebiegała realizacja skupu na nowych zasadach w terenie. Wynika z nich jednak, że chłopcy przyjęli je co najmniej ostrożnie, a niekiedy ze sprzeciwem. I tak w woj. pomorskim w styczniu 1950 r. (w pow. Sępólno) twierdzili, iż muszą posiadać większe zapasy zboża w związku z rozwiniętą w akcji „H” hodowlą. Sytuacji nie ułatwiały pogłoski, odnotowane m.in. w pow. Aleksandrów, wiążące skup zboża z przygotowaniem wojennymi¹⁵. Według danych z woj. białostockiego z dnia 18 I 1950 r. 2341 gromad przyjęło na zebraniach naznaczony plan i zobowiązało się do terminowych dostaw, 770 potraktowało ten plan jako przymus, 215 nie zgodziło się na jego przyjęcie¹⁶. W woj. poznańskim w pow. kaliskim chłopcy na zebraniach domagali się zmniejszenia wielkości dostaw i zwiększenia przydziału węgla i paszy¹⁷.

Nastroje chłopskie pogarszał fakt, iż na wiosnę nastąpiło zaostrzenie konfliktów wokół kolektywizacji wsi. Dokumenty partyjne odnotowują stosowanie gróźb i przymusu jako metody zakładania spółdzielni w powiatach: Dębica, Lubaczów, Iłża, Włocławek, Hrubieszów, Starachowice, Płock, Jarosław, Kętrzyn, Ostróda, Chełm, Węgorzewo, Gostynin, Ostrów, Gorlice, Choszczno. Niektóre z nich zostały szczegółowo opisane. Tak np. we wsi Lubliniec w pow. Lubaczów w woj. rzeszowskim na 42 członków spółdzielni 21 było wcześniej przesłuchiwanym i przeszło przez „mroźne piwnice”. We wsi Nagoszyn w pow. dębickim tylko w jednym dniu aresztowano 12 chłopów, właścicieli gospodarstw 3-9 hektarowych. We wsiach Pcim i Okół w woj. kieleckim oraz Ignalin w pow. Włocławek zastosowano również masowe aresztowania rolników przez MO, przetrzymywanie w aresztach do kilku dni i liczne rewizje w mieszkaniach. Inna metoda to wymierzanie mandatów karnych za przewinienia porządkowe (m.in. w Nagoszynie, Okole oraz Celtowie w pow. Hrubieszów) połączone z obietnicą ich anulowania po przystąpieniu do spółdzielni produkcyjnej. W Cieplicach w pow. Jarosław opornym chłopom grożono przesiedleniem. We wsi Grudna Kępska w pow. Gorlice pracownik starostwa groził przeciwnikom zespołowego gospodarowania wyrzuceniem z pracy w pobliskiej kopalni, usunięciem dzieci ze szkół oraz wywiezieniem z wioski. W pow. chełmskim (wsie Wólka Tarnowska, kolonia Kamienna Góra i Busówno) przy wydzielaniu maszyn spółdzielczych, indywidualnym rolnikom, którzy nie przystąpili do „kołchozu” przydzielone zostały grunty w sąsiednich wsiach, dzierżawione już często przez innych

14. AAN, KC PZPR 1631, Protokół nr 9 posiedzenia Sekretariatu BO KC PZPR z 17 V 1950 r., s. 97-100. Wyznaczono następujące ilości dla poszczególnych województw: białostockie – 5,5 tys. t., bydgoskie – 25 tys. t., gdańskie – 4 tys. t., kieleckie – 4,5 tys. t., krakowskie – 2 tys. t., lubelskie – 11 tys. t., łódzkie – 10,5 tys. t., olsztyńskie – 3 tys. t., poznańskie – 30 tys. t., rzeszowskie 2 tys. t., warszawskie – 8,5 tys. t., szczecińskie – 8 tys. t., wrocławskie – 28,5 tys. t., katowickie – 7,5 tys. t.

15. Ibidem, 237/VII-120, Meldunki z terenu nr 10, 13 I 1950.

16. Ibidem,, Meldunki z terenu nr 18/284, 25 I 1950, s. 90.

17. Ibidem,, Meldunki z terenu nr 15/281, 21 I 1950, s. 76.

chłopów. Podobne przesiedlenia stosowano w województwach szczecińskim, pomorskim i olsztyńskim. W Cieplicach w pow. Jarosław 68 chłopów otrzymało domiary podatkowe. Gminne spółdzielnie we wsiach Sulejów, Okół, Celtów, Nagoszyn sprzedawały towary deficytowe (zwłaszcza włókiennicze) tylko członkom spółdzielni produkcyjnych. Doszło do tego, że w Nagoszynie matki dzieci z gospodarstw indywidualnych nie mogły dostać cukru, który mogli kupować jedynie spółdzielcy¹⁸.

Przedstawione fakty, jak się wydaje, przekonywująco świadczą o tym, iż kolektywizacja już w początkowym etapie natrafiła na silny chłopski opór. Dalsze zaostrenie zasygnalizowanych wcześniej konfliktów nastąpiło w drugiej połowie 1950 i pierwszej połowie 1951 r.

Zrozumienie mechanizmów „planowego” skupu zboża, realizowanego po żniwach 1950 r. wymaga charakterystyki zachowań, postaw i relacji zachodzących między trzema podstawowymi „zbiorowymi aktorami” zaangażowanymi w jego realizację. Pierwszy z nich to władze centralne, wypracowujące kolejne decyzje dotyczące jego przebiegu w skali makrospołecznej. Drogi to lokalny aparat władzy działający na styku między centrum w wsią, przekładający na język konkretów dyrektywy Warszawy. Trzecim byli chłopci, praktycznie ustosunkowujący się do tych decyzji. Spróbujemy prześledzić ten spłot społecznych zależności, jaki się wówczas wytworzył.

Centrum

Zasady planowego skupu zboża ze zbiorów 1950 r. ustalała uchwała Prezydium Rządu z 17 czerwca tego roku. Tryb jego realizacji określił minister handlu wewnętrznego. Zgodnie z tymi regulacjami w ramach państwowego planu skupu zbóż na rok 1950-1951, zatwierdzonego przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego (PKPG), MHW ustalało wojewódzkie plany skupu, które przekazywało prezydiom wojewódzkich rad narodowych w celu sporządzenia planów powiatowych. Rady szczebla wojewódzkiego, przy udziale przedstawicieli Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSCH), Polskich Zakładów Zbożowych (PZZ) i Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (CRS „Sch”) przekazywały zatwierdzone powiatowe plany skupu do prezydiów rad szczebla powiatowego. Te ostatnie – po przeprowadzeniu podobnej procedury – przesyłały ustalone projekty do Gminnych Rad Narodowych. Tam, przy udziale gminnych komisji zbożowych następowało rozdzielanie przewidywanego wymiaru dostaw na poszczególne gromady. Prezydium GRN zobowiązane były zwołać dwukrotnie zebrania gromadzkie w tej sprawie (tzw. narady gospodarcze). Pierwsze z nich miały być poświęcone omówieniu zasad planowego skupu zboża, jego projektu gromadzkiego, wypracowanego w GRN. Wybierały one „trójki” gromadzkie, które – w okresie między pierwszym a drugim zebraniem – zbierały indywidualne deklaracje od poszczególnych chłopów bacząc na to, aby odpowiadały one rzeczywistym możliwościom rolników. Po zebraniu deklaracji i rozpatrzeniu ich przez komisje zbożowe miały być zwoływane drugie zebrania gromadzkie dla ich omówienia i przedyskutowania, wręczenia i podpi-

18. Ibidem, 1640, Protokół z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z 5 IV 1950 r., s. 318-319, 325-326; KC PZPR, 237/V-57, Notatka o wypaczeniach linii partii przy realizacji planu rozbudowy spółdzielczości produkcyjnej, s. 19-31.

sania indywidualnych zobowiązań sprzedaży zboża oraz uchwalenia gromadzkiego planu skupu. W przypadku, gdy bogaci chłopci zadeklarowaliby ilości za niskie zebranie mogło wystąpić z wnioskiem o podwyższenie im wymiaru dostaw. Indywidualne zobowiązania miały również zawierać terminy sprzedaży uzgodnione z GS za pośrednictwem „trójek” dla likwidacji ewentualnych zatorów i kolejek¹⁹.

Wprowadzenie nowych rozwiązań w zakresie skupu zostało, jak widać, dokonane aktem nie mającym charakteru normy ustawowej. Stąd możliwość zastosowania ewentualnych środków represyjnych wobec chłopów uchylających się od zobowiązań sprzedaży swych nadwyżek zbożowych państwu była bardzo ograniczona. Z tego powodu, dla wymuszenia dostaw w przypadku chłopskiego oporu, postanowiono zastosować – zgodnie z utrwaloną od 1947 r. praktyką w tym względzie – odpowiednio zmodyfikowane przepisy o podatku gruntowym, dające możliwość bardziej surowej represji karno-administracyjnej. Wydane w dniu 3 VII 1950 r. rozporządzenie Rady Ministrów nakazywało gospodarstwom rolnym o podstawie opodatkowania ponad 200 tys. i 360 tys. zł uiszczenie drugiej raty podatku gruntowego odpowiednio w połowie i w całości w ziemiopłodach (w życie)²⁰.

Uchwała Prezydium Rządu z 26 VII 1950 r.²¹ ustalała następujące ilości zbóż, jakie miały być skupione przez aparat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego (w tys. ton.):

	ogółem	dostawy PGR	podatek gruntowy	dostawy do indywidualnych dostawców
żyto	1670	95	270	1305
pszenica	675	97	80	498
jęczmień	200	38	5	157
owies	120	5	25	90
Razem	2665	235	380	2050

Realizacja opartych na powyższej uchwale dostaw napotykała na wsi ogromne trudności (o czym piszę w dalszej części studium). Te negatywne zjawiska zaistniałe w skupie były przedmiotem zainteresowania KC PZPR. W październiku 1950 r. opracował on specjalną instrukcję w tej sprawie. Zalecała ona, aby w przypadku, gdy chłopci nie podjęli odpowiednich zobowiązań o dostawie zboża względnie zaniżali ich deklarowany wymiar, dostarczać je administracyjnie, przez gminne rady narodowe. Miały one w pełni pokryć plan dostaw wyznaczony dla poszczególnych wsi. W stosunku do opornych „kułaków” zalecano stosowanie przymusowych omlotów. Uczestniczyć w nich miała miejscowa biedota. Nakazywano dokonywanie ich tylko na zasadzie przy-

19. AAN, Urząd Rady Ministrów (dalej: URM), t. 24, Uchwała Prezydium Rządu z dn. 17 VI 1950 r. w sprawie planowego skupu zbóż ze zbiorów w 1950 r. Na ten temat – zob. S. Gucwa, *Rozwój form skupu zboża*, „Gospodarka Zbożowa”, 1950, nr 1-2, s. 14-19.

20. Dz.U., nr 27, poz. 254; zob również: S. Lindberg, *Zarys systemu podatkowego Polski Ludowej na wsi*, „Finanse”, 1950, nr 1, s. 60-87. Należności podatkowe mogły być ściągane w drodze egzekucji i licytacji zgodnie z dekretem z 28 I 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych; zob. Dz.U., nr 21, poz. 84.

21. AAN, URM, Protokół nr 13 z posiedzenia Prezydium Rządu w dn 26 VII 1950 r., s. 2058.

kładu, w ilości 2-3 na gminę. Innym środkiem przymusu ekonomicznego miało być pozbawienie opornych prawa kupna węgla i drzewa w gminnych spółdzielniach²².

Wypracowaniem dalszych środków stymulujących skup zajmowała się również Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego (PKPG). 21 XI 1950 r. odbyła się tam poświęcona tej tematyce konferencja, której przewodniczył Hilary Minc. Wzięli w niej udział przedstawiciele wszystkich zainteresowanych ministerstw, organizacji społecznych i politycznych. Ustalono, iż w celu aktywizacji skupu Wydział Rolny KC PZPR winien oddzielnie kontrolować działalność komitetów powiatowych i wojewódzkich oraz „wzywać – w razie niewykonania planu – poszczególnych sekretarzy”. Takim samym obowiązkiem obciążono Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Departament Handlu PKPG, które miały utrzymywać codzienny kontakt z wojewódzkimi i powiatowymi radami narodowymi. W sprawie przymusowych omłotów i pozbawienia opornych rolników zakupu niektórych towarów w GS-ach zalecano ściśle stosowanie się do cytowanej wcześniej instrukcji KC PZPR z października 1950 r. Zdecydowano zwiększyć podaż deficytowych towarów we wsiach planowo realizujących skup. Najważniejszą jednak decyzją było nakazanie ministrowi finansów opracowania projektu kolejnego aktu prawnego dotyczącego tym razem podatku gruntowego na rok 1951, przewidującego spłatę części jego raty w zbożu przez większą niż w roku ubiegłym grupę podatników. Prokuratura Generalna miała spowodować zaostrenie ścigania młynarzy tolerujących nielegalny przemiał zboża²³. Dalsza konkretyzacja tych postanowień nastąpiła na kolejnej konferencji w PKPG w dniu 2 I 1951 r.²⁴

Mobilizacja aparatu partyjnego i państwowego jak się wydaje była dość skuteczna, skoro skup zboża od rolników za okres 15 lipca do 31 grudnia został wykonany w 100,3%, co stanowiło 67,5% planu rocznego²⁵.

Z zachowanych danych statystycznych wynika, że planu półrocznego nie wykonały województwa: białostockie, kieleckie, koszalińskie, lubelskie, łódzkie, poznańskie, szczecińskie i warszawskie. Po części należy to tłumaczyć z pewnością nadmiernym obciążeniem niektórych z nich (zwłaszcza poznańskiego i warszawskiego). Trudno wymiernym liczbowo, aczkolwiek niewątpliwie znaczącym czynnikiem był tu opór chłopski wobec dostaw.

22. AAN, KC PZPR, 1638, Instrukcja w sprawie dopilnowania terminowej dostawy zboża, październik 1950, s. 286-287. Już wówczas zauważono w KC PZPR „przebiegłości” w akcji skupowej. Świadczy o tym artykuł Zambrowskiego z października 1950 r. *O realizacji czołowego hasła Partii na wsi*, „Nowe Drogi”, 1950, nr 5(23), s. 49-75, w którym czytamy m.in. „Istotnym [...] hamulcem akcji masowo-politycznej, prowadzącym do wypaczeń linii partii były przejawiające się gdzie niegdzie tendencje zastępowania pracy politycznej środkami administracyjnego nacisku i do rozciągania ich nie tylko na kułaków, ale również na biedotę i średniaków. Okazało się przy tym, że pojawili się u nas tacy aktywiści, którzy na wszelkie trudności mają jedno lekarstwo – przykręcić śrubę środków administracyjnych. Kułak nie sprzedaje zboża? To wezwać milicję i zabrać mu zboże. Średniak stawia opory pod wpływem kułaka? To wprowadzić kontyngenty. Są to zwykle panikierzy polityczni, którzy nieróbstwo swe i tchórzostwo chcą osłonić środkami administracyjnymi”.

23. AAN, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego (dalej: PKPG), 457, Notatka z konferencji u wicepremiera Minca w dn. 21 XI 1950 r.

24. AAN, PKPG, 412, Notatka z konferencji odbytej w dn. 2 I 1951 r. pod przewodnictwem wicepremiera Minca na temat zaliczki na podatek gruntowy.

25. AAN, KC PZPR 1643, Wykonanie planu skupu zbóż za okres 15 VII-31 XII 1950, s. 107. Wykonanie to według województw kształtowało się następująco (w tonach):

Mimo tych niezłych w skali globalnej wyników władze centralne wypracowały kolejne decyzje mające w pierwszej połowie 1951 r. „dyscyplinować” rolników w akcji skupu. Rozporządzenie Rady Ministrów z 8 I 1951 r., będące realizacją decyzji wypracowanych na wspomnianych konferencjach w PKPG zmieniło zasady uiszczenia zaliczki na podatek gruntowy w tym roku. Zaliczka ta miała być wpłacana w 60% wymiaru podatku ustalonego na rok 1950 w terminie do 28 II 1951. Rolnikom objętym planowym skupem, którzy wywiązali się z niego w całości do 31 XII 1950 r., a ich łączna podstawa opodatkowania nie przekroczyła 10 800 zł, obniżano wymiar zaliczki do 50%. W przypadku nie dokonania dostawy w wysokości przewidzianej planem do 28 II 1951 r. wysokość zaliczki została podwyższona do 75% i – co niemniej ważne – miała być ona uiszczona w życie (w całości lub części odpowiadającej równowartości zboża nie dostarczonego do skupu)²⁶.

Województwo	Plan roczny	Plan półroczny	Skup 15 VIII-31 XII	Procent wykonania planu	
				rocznego	półrocznego
Białystok	92 000	48 600	44 535	48,40	91,60
Bydgoszcz	392 300	275 220	283 162	72,10	102,80
Gdańsk	78 300	49 565	66 720	85,20	134,20
Katowice	19 700	13 022	16 703	84,70	128,20
Kielce	67 900	35 740	35 200	51,80	94,20
Koszalin	107 800	74 093	60 308	55,00	80,80
Kraków	30 000	15 027	28 408	94,60	189,00
Lublin	151 000	90 190	85 784	56,50	95,00
Łódź	79 100	101 320	88 059	58,00	86,90
Olsztyn	125 400	52 420	60 386	76,30	115,10
Opole	471 300	78 907	87 560	69,80	110,90
Poznań	30 300	350 370	316 137	67,00	90,20
Rzeszów	30 300	17 300	32 482	107,00	187,00
Szczecin	81 300	56 562	52 633	65,70	93,00
Warszawa	222 900	141 915	130 565	59,50	92,00
Wrocław	247 100	174 513	191 642	77,40	109,60
Z. Góra	81 900	59 794	62 770	77,60	104,00
Ogółem	2 430 000	1 650 000	1 643 104	68,50	100,30
PGR	235 000	165 000	139 623		
Razem	2 665 000	1 815 000	1 782 727		

26. AAN, URM, t. 30, Rozporządzenie Rady Ministrów z 8 I 1951 r. w sprawie obowiązku uiszczenia zaliczki na podatek gruntowy za rok 1951, s. 62-64. Rozporządzenie opublikowano w Dz.U. z 1951 r., nr 2, poz. 10. Osobne rozporządzenie ministra finansów z 8 stycznia 1951 r. (Dz.U., nr 2 poz. 12) nakazywało rolnikom płacącym podatek gruntowy od podstawy opodatkowania większej niż 240 tys. zł wpłacić do 28 II 1951 r. 60% rocznego wkładu oszczędnościowego na rok 1950 (SFOR-B).

Efekty tej restrykcyjnej polityki nie były zgodne z oczekiwaniami władz. Według partyjnych informacji plan skupu za styczeń 1951 r. został wykonany w 45% (w tym żyta w 30%), a w lutym 1951 r. – w 80%. Największe zaległości odnotowano w województwach o wysokiej towarowości, ale z tego względu obłożonych dużym wymiarem dostaw.

W tej sytuacji KC PZPR wydał w styczniu 1951 r. instrukcję o zadaniach organizacji partyjnych w wykonaniu pełnego planu skupu zboża w powiązaniu z zaliczką podatku gruntowego. Przyznawała ona, że w terenie miały miejsce „wypaczenia” w postaci przymusowych omłotów, polegające na zabieraniu „kułakom” wszystkiego ziarna pozostałego w ich gospodarstwach, a nawet inwentarza. Postępowano w ten sposób nawet wobec tych chłopów, którzy pod naciskiem odwozili pewne ilości zboża lub godzili się sami wykonać omłoty. Instrukcja nakazywała jednak nadal stosować rygorystycznie wspomniane rozporządzenie Rady Ministrów²⁷.

O skali trudności aprowizacyjnych, jakie wówczas zaistniały, w sposób bardziej szczegółowy poinformował terenowy aparat partyjny Roman Zambrowski na naradzie w KC PZPR w lutym 1951 r. Według niego zapasy państwowe zboża miały w tym miesiącu wynosić około 300 tys. ton, co zaspokajało potrzeby kraju na sześć tygodni²⁸.

Szeroka dyskusja na temat zakończenia planowego skupu zboża odbyła się na VI plenum KC PZPR w dniach 17-18 II 1951 r. Zambrowski poinformował wówczas zebranych o pierwszych wynikach podjętych na początku tego miesiąca przez Komitet Centralny działań mających „doprowadzić do zakończenia skupu”. W tym celu, na terenach o największych zaległościach powołano w województwach, powiatach i gminach pełnomocników KC i KW PZPR dla akcji skupu zboża. W teren wyjechało – według jego informacji – m.in. 600 aktywistów szczebla centralnego i słuchaczy warszawskiej, łódzkiej i wojewódzkich szkół partyjnych oraz ponad tysiąc innych osób z aparatu partyjnego szczebla wojewódzkiego i powiatowego. Wraz z przedstawicielami władz lokalnych tworzyli oni tzw. sztaby akcji skupu. Zambrowski był pełen uznania dla efektów tej mobilizacji: za pierwsze siedem dni lutowego skupu, gdy pełnomocników jeszcze nie było w terenie, jego wielkość wynosiła 34 tys. ton, podczas gdy w okresie następnych 8 dni, już z ich udziałem, osiągnął on 104 tys. ton²⁹.

Mimo to, dla wzmocnienia nacisku na chłopów, 28 II 1951 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie „w sprawie rygorów za niewykonanie zobowiązań w planowym skupie zboża oraz przesunięcia terminu płatności zaliczki na podatek gruntowy za rok 1951 dla niektórych grup podatników podatku gruntowego”. Ustalało ono, iż podatnikom opłacającym za rok 1950 podatek gruntowy od łącznej podstawy opodatkowania ponad 10 800 zł w stosunku rocznym, którzy w terminie do 10 III 1951 r. nie dostarczą sami zboża w ilości ustalonej w ramach zaliczki na podatek gruntowy za 1951 r. płatnej w życie, ruchome stawki podatkowe podwyższa się o 15% przy wymiarze tego podatku za rok 1951. Podatnikom o podstawie opodatkowania do 10 800 zł przedłużono termin

27. AAN, KC PZPR, 237/V-5, Instrukcja o zadaniach organizacji partyjnych w wykonaniu pełnego planu skupu zboża w powiązaniu z zaliczką podatku gruntowego na 1951 r., s. 10-11; zob. też: AZHRL, NK ZSL, II/17.

28. AAN, KC PZPR, 237/XII-10, Narada pełnomocników KC w sprawie skupu zboża, s. 1.

29. Ibidem, 1167, s. 305-307; zob. też: KC PZPR, 237/VII-124, Meldunki z terenu, 8 II 1951.

uiszczania zaliczki do 10 III 1951. W przypadku, gdyby do tego terminu nie dostarczyli zboża w ramach zobowiązań, wynikających z planowego skupu, prezydium gminnych rad narodowych mogły im podwyższyć wymiar podatku gruntowego za rok 1951 do 15%³⁰. Stosowanie tych nowych zasad ściągania podatku zalecała tajna instrukcja KC PZPR „o zadaniach organizacji partyjnych w sprawie zakończenia planu skupu zboża w powiązaniu z zaliczką podatku gruntowego na rok 1951”, której wstępny projekt rozpatrzone na posiedzeniu Sekretariatu Biura Politycznego i Biura Organizacyjnego KC PZPR już 24 II 1951, a więc przed wydaniem uchwały Prezydium Rządu w tej sprawie. Zawierał on również szereg rozwiązań szczegółowych. Nakazywał objąć akcją egzekucyjną 10-20% „kułaków”, którzy nie będą przestrzegać rygorów uchwały rządowej. Pozostałym, oprócz tych, których zaległość zostanie w całości ściągnięta w drodze egzekucji i tych, którzy sami całą należność dostarczą na punkt skupu do 10 marca, prezydium gminnych rad narodowych mogły „obniżyć zobowiązanie do granic realnie możliwych do ściągnięcia, zamieniając je na zobowiązania gotówkowe”³¹.

W sumie, od początku akcji do 10 III 1951 r. skupiono (poza PGR) 2155 tys. ton zboża. Z pozostałych 175 tys. ton po urealnieniu planu anulowano 135 tys. ton³². Faktyczne wykonanie skupu do 30 VI 1951 wyniosło 2 280 229 ton, tj. 98%³³.

Ówczesne centrum polityczne – jak wskazują chociażby cytowane dokumenty partyjne – uznawało przymus ekonomiczny i represje za ważny instrument swej polityki. Na podstawie dostępnej dokumentacji trudno dokładnie powiedzieć, jaka była ich skala i które z nich preferowano szczególnie w związku ze skupem zboża. Mimo to nie ulega wątpliwości, iż jesienią 1950 r. rozpoczęto akcję masowych aresztowań, realizowaną zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Według zachowanych notatek Mieczysława Moczara z odpraw odbywanych w MBP tzw. akcja „K” miał być „jednoczesnym uderzeniem aparatu [bezpieczeństwa] w najbardziej rozwidryzone elementy reakcyjne, uprawiające bezkarnie rozkładową i panikarską robotę”. Moczar zanotował, iż aresztowano wówczas 4 660 osób, z tego 1141 „kułaków” (24,1%) i 1206 chłopów małorolnych i średniorolnych (25,9%). Resztę osób wówczas represjonowanych stanowili przedstawiciele inteligencji (1430-30,7%), robotnicy (461-9,9%), tzw. prywatna inicjatywa (361-7,8%) i „byli obszarnicy” (61-1,3%)³⁴. Według Stefana Kalinowskiego, wówczas Prokuratora Generalnego RP, akcja była zainicjowana przez kierownictwo partyjne, ale aparatowi bezpieczeństwa zostawiono wolną rękę. Represje te sprzyjały załatwieniu porachunków osobistych. Aresztowania odbywały się według wcześniej opracowanych list. „Dowiedziałem się w 1955 roku – pisał w swej relacji z 1956 r. – że Olsztyn robił wypadki do warszawskiego województwa, gdyż na swoim terenie zabrakło mu ludzi do aresztowań”³⁵.

Zaostrzenie represji przez aparat MBP nastąpiło po wydaniu przez ministra Stani-

30. Dz.U., nr 12, poz. 97; zob. też: uchwała Prezydium Rządu w tej sprawie – AAN, URM, t. 31, s. 365-366.

31. KC PZPR, 237/XII-4, s. 123-125. Zob. też: KC PZPR, t. 18, Protokół nr 69 posiedzenia Sekretariatu BP i BO w dn. 24 II 1951, s. 258 i 384.

32. Ibidem, 237/XII-13, Sprawozdanie ze skupu zboża, s. 132-136.

33. Ibidem, 237/VII-2646, Akcja realizacji zobowiązań gospodarczych wsi, s. 122.

34. AAN, Spuścizna po Mieczysławie Moczarze, t. 24. Akcja ta służyła też werbowaniu agentury – zob. Archiwum Urzędu Ochrony Państwa – oddział w Rzeszowie, M-27, t. 4.

35. AAN, Relacja 2619 Stefan Kalinowski, Wyjaśnienie dotyczące sytuacji w Prokuraturze Generalnej w

sława Radkiewicza w dniu 6 II 1951 r. rozkazu nr 03/51, który zalecał włączenie się do akcji skupu przez „paraliżowanie i likwidowanie wszelkiej wrogiej działalności terrorystycznej podziemia i kulaków [...]”³⁶. Prawdopodobnie ten rozkaz był inspiracją do podjętej wiosną 1951 r. w województwach: warszawskim i białostockim „walki z bandytyzmem”. Zastosowano tam metodę zajęć, licytacji lub wręcz likwidacji mienia również stosunku do osób, którym nie udowodniono powiązań z „wroгим elementem”³⁷.

Stosowanie różnych form przymusu czy wręcz represji nie było jednak jedyną metodą ówczesnej polityki rolnej. „Strefą ochronną” dla chłopów miały być spółdzielnie produkcyjne. Stąd nie przypadkiem 27 IX 1950 r., tj. tuż po rozpoczęciu akcji planowego skupu, Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie obniżenia podatku gruntowego podatnikom, których grunty weszły w skład rolniczych spółdzielni produkcyjnych³⁸. Wydane 18 X 1950 r. rozporządzenie ministra finansów w tej sprawie ustalało normy jego wymiaru. Podatnikom, którzy po przeprowadzeniu indywidualnych zbiorów w 1950 r. wstąpili do zarejestrowanych rolniczych spółdzielni wytwórczych (RSW) i rolniczych zespołów spółdzielczych (RSZ) oraz dokonali wspólnych zasiewów jesiennych przyznano ulgi w podatku gruntowym w wysokości 50% drugiej raty tego podatku, wymierzonego za rok 1950. W przypadku rolników, którzy wstąpili do zrzeszeń uprawy ziemi (ZUZ) po indywidualnych zbiorach i dokonali również wspólnych zasiewów, ulga w wysokości 50% drugiej raty podatku gruntowego dotyczyła obszarów włączonych do zespołowej uprawy³⁹.

Ta polityka ulg podatkowych dla rolników, którzy zdecydowali się na wspólną gospodarkę, była uzupełniona preferencjami dla istniejących spółdzielni w postaci łatwiejszego dostępu do kredytów, środków do produkcji i sprzętu rolniczego gromadzonego w rozrastających się Państwowych Ośrodkach Maszynowych (POM).

Różne formy nacisku i zachęcania do tworzenia spółdzielni były stosowane nie tylko w stosunku do chłopów. Ważną rolę w przyspieszaniu tempa kolektywizacji przypisywano lokalnemu aparatowi władzy. Świadczy o tym m.in. list KC PZPR do komitetów wojewódzkich zatwierdzony na posiedzeniu Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC z 17 V 1950 r. Stwierdzano w nim, iż w ciągu tego roku – co miało wynikać z oceny organizacji terenowych „istnieje możliwość zorganizowania nowych 1200 spółdzielni produkcyjnych”. Zobowiązywano komitety wojewódzkie do opracowania planów akcji tworzenia spółdzielni, zawierających m.in. wskaźniki liczbowe „wytypowanych gromad z podziałem na poszczególne powiaty [...]”⁴⁰.

latami pięćdziesiątych. Zob. też: Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: CAMSW), Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: MBP) 17/IX/13, t. 13, Sprawozdanie WUBP w Poznaniu za październik 1950.

36. Cyt. za: K. Kozłowski, *Źródła do dziejów kolektywizacji rolnictwa w powiatach Drawsko i Białogard (1950-1951)*, Szczecin 1992, s. 13-14. O mobilizacji aparatu bezpieczeństwa w akcji skupu na początku 1951 r. – zob. CAMSW, MBP, 17/IX/3, t. 3, Sprawozdanie WUBP w Gdańsku za luty 1951 r.

37. AAN, KC PZPR, 237/V-61, Notatka w sprawie akcji represyjnej prowadzonej na terenie województw warszawskiego i białostockiego, 8 VI 1951, s. 161-162.

38. AAN, URM, Protokół nr 19 z posiedzenia Prezydium Rządu z 27 IX 1950 r.

39. Rozporządzenie Ministra Finansów z 18 X 1950 r. w sprawie obniżenia podatku gruntowego podatnikom, których grunty weszły w skład rolniczych spółdzielni produkcyjnych lub zrzeszeń uprawy ziemi, Dz.U., nr 48, poz. 438.

40. AAN, KC PZPR, 1631, Protokół nr 9 posiedzenia Sekretariatu BO z 17 V 1950, zał. 7.

Na podstawie zgromadzonego materiału trudno jest w pełnym przekonaniu odpowiedzieć na pytanie, czy władze centralne *expressis verbis* zachęcały do powiązania planowego skupu zboża z tworzeniem spółdzielni produkcyjnych. Niektórzy przedstawiciele władz terenowych *ex post* twierdzili, że tak było. Nie ulega natomiast wątpliwości, że taka metoda została zastosowana w wielu polskich wsiach.

Wypracowane w Warszawie mechanizmy realizacji polityki rolnej, w tym planowego skupu, miały wkomponowany element ideologiczny. Chodziło m.in. o dokonanie ostrych podziałów społecznych na wsi na zwolenników i przeciwników władzy. Zantagonizowanie społeczności lokalnych umożliwiała bowiem skuteczniejsze nimi rządzenie. Służyły temu regulacje zawarte w cytowanych aktach prawnych i uchwałach partyjnych, traktujące z całą bezwzględnością „kułaków” w przypadku ich oporu wobec dostaw zboża. Liczono, iż konflikt bogatej i biednej części wsi zaostrzą zebrania gromadzkie w sprawie skupu. Praktyka pokazała, że rachuby te w większości nie sprawdziły się.

Władze lokalne

Wprowadzeniem w życie tych odgórnie ustalanych decyzji zajmował się lokalny aparat władzy. Problemem podstawowym, jaki się wyłania przy rozpatrywaniu zachowań jego przedstawicieli jest kwestia tzw. nastawień (ros. *prilozhenija*) – zaleceń dawanych wyjeżdżającym w teren grupom aktywistów głównie przez powiatowy i wojewódzki aparat partyjny. Ich wiarygodność jako pewnej zasady postępowania wydaje się niewątpliwa. Spierać się można jedynie, czy wydawały je osoby wskazane w materiałach źródłowych, czy też robił to ktoś inny, nie wymieniony z imienia i nazwiska.

Taki instruktaż co do surowego sposobu postępowania wobec opornych chłopów, według niektórych przekazów, rozpoczynał się już na szczeblu centralnym. Tak np. jeden ze słuchaczy szkoły partyjnej przy KC PZPR, wysłany na początku 1951 r. na teren woj. warszawskiego jako zastępca wojewódzkiego pełnomocnika KC do akcji skupu zboża, stwierdzał w swym sprawozdaniu: „Tow. Zambrowski, gdy wyjeżdżaliśmy w teren, dawał nam nastawienia, że przyczyną słabego skupu jest: 1. opór kułaka; 2. słabość naszej pracy organizacyjnej, albo naszej organizacji na wsi. Stąd wniosek, złamać opór kułaka skupując zboże oraz skupując zboże poprawić styl naszej pracy na wsi”⁴¹. O rzekomo bezkrytyczne i fałszywe przenoszenie wytycznych odprawy w KC PZPR dotyczącej skupu jego Biuro Organizacyjne w listopadzie 1950 r. posadzało wojewódzki aparat partyjny w Białymstoku. Na tej podstawie tamtejszy komitet wojewódzki miał dać „nastawienie” na przeprowadzenie nie tylko przymusowych omłotów, ale również licytacji inwentarza „nie czekając na instrukcję KC”⁴².

Te ogólne zalecenia „centrali” ulegały konkretyzacji na szczeblu lokalnym, przybierając postać szczegółowych dyrektyw. I tak przykładowo według ustaleń komisji KC PZPR kontrolującej w kwietniu 1951 r. skup zboża w pow. Pырzyce (woj. poznańskie), na odprawie w tamtejszym Komitecie powiatowym uczestnikom akcji skupowej wydano polecenie, aby opornym chłopom, którzy nie chcą oddać zboża „zabrać wszystko”. Zalegających z należnościami finansowymi (SFOR) nakazywano traktować szczególnie suro-

41. AAN. KC PZPR, 237/VII-254, Sprawozdanie z akcji skupu zboża w woj. warszawskim, s. 158.

42. Ibidem, 1632, Załącznik do protokołu BO KC PZPR z 23-24 XI 1950 r., s. 245a-245c.

wo w czasie egzekucji administracyjnych: „Jeśli ktoś posiada dwie krowy, dwie świnie lub dwie owce, to zabrać mu jedną sztukę, lepszą a nie gorszą”⁴³. „Twarde nastawienia” mieli również wydawać pełnomocnicy w pow. Szamotuły (woj. poznańskie) i pow. Sandomierz w woj. kieleckim⁴⁴. Inny, z woj. koszalińskiego, miał na naradzie w jednym z powiatów stwierdzić, iż „chłopu należy pluć w twarz, jak mówi, że nie ma zboża”⁴⁵. Wydawanie poleceń wzmoczenia nacisku na opornych chłopów przez wzywanie ich do GRN, przeprowadzanie w niektórych wypadkach licytacji u „kułaków” i zatrzymywanie ich w aresztach miał zalecać sztabowi skupowemu w pow. Płońsk na początku 1951 r. Mieczysław Bodalski, I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego partii⁴⁶. Fakt wydawania podobnych zaleceń odnotowała również komisja Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej badająca nadużycia skupu w pow. gryfickim (woj. szczecińskie). Tzw. brygada lekkiej kawalerii ZMP, dokonująca licznych nadużyć w tym powiecie, miała być w następujący sposób instruowana przez I sekretarza KP PZPR: „polecił [ów sekretarz – D.J.] brygadzie dokonywać rewizji u kułaków, przeszukując wszystkie zakamarki gospodarstwa, gdzie jest możliwe ukrycie zboża, jak podwójne ściany, pod podłogą, piece, strychy itp”. Zalecano korzystanie z chłopskich zapasów żywności „zapraszając kułaków do spożywania wspólnych posiłków”. Stosowanie nacisków na opornych rolników miał doradzać również pełnomocnik KC w tym powiecie: „nie zważać na krzyki, jakie [...] będzie robił kułak”⁴⁷. W woj. białostockim za „wypaczenia” w skupie jesienią 1950 r. Biuro Organizacyjne KC PZPR czyniło odpowiedzialną Egzekutywę KW PZPR: „Na odprawie w KW [...] postanowiono wyjechać do powiatów i tam jednego dnia rozpocząć dokonywanie przymusowych omlotów i ściąganie zaległości podatkowych przez licytację”. Na wzmiankowanej naradzie w komitecie wojewódzkim nie przestrzegano przed możliwością „przebieć”, ale wprost przeciwnie: dawano „nastawienia” co do całkowitego „rozkułaczenia”⁴⁸. Jak stwierdził *ex post* zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku, sekretarz tego komitetu miał nakazywać podległemu aparatowi partyjnemu w terenie, aby „kułaka z torbą posłać i nawet na torbę nie zostawić mu”⁴⁹.

Realizowana równocześnie z planowym skupem i w powiązaniu z nim akcja forsownego tworzenia spółdzielni produkcyjnych odbywała się również w atmosferze nacisków idących od centrum decyzyjnego do lokalnego aparatu władzy. Fakt, iż KC PZPR oce-

43. Ibidem, 1648, Sprawozdanie z kontroli w dniu 20 IV 1951 r. w grom. Turze i w grom. Barminie gm. Wierzbno pow. Pyrzyce, s. 174-175.

44. AAN, Prokuratura Generalna PRL, 309, Akta główne postępowania przygotowawczego w sprawie Zygmunta Drożdżyka; AAN, KC PZPR, 237/VII-906, Protokół nr 3(5) plenum KW PZPR w Kielcach z 2 VI 1951, s. 82.

45. AAN, KC PZPR, 237/VII-1005, Protokół nr 21 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Koszalinie z 1 VI 1951 r.

46. Ibidem, 237/V-61, Notatka w sprawie faktów pogwałcenia praworządności rewolucyjnej w kacji planowego skupu zboża na terenie pow. płońskiego gm. Suchocin, s. 50-51.

47. Ibidem, 237/V-61, Notatka członków Komisji ZG ZMP o nadużyciach w skupie zboża w pow. Gryfice woj. Szczecin, b.d., s. 8.

48. Ibidem, 1632, Załącznik nr 1 do protokołu BO KC PZPR z 23-24 XI 1950 r., s. 245a-245b.

49. Ibidem, 237/VII-386, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku z 30 XI 1950 r., s. 145. „Nastawienia” dotyczące kułaków z woj. koszalińskiego – zob. KC PZPR, 237/VII-996, Protokół z posiedzenia plenu KW PZPR w Koszalinie z 3 VI 1951, s. 140.

niał pracę komitetów wojewódzkich m.in. stosując kryterium liczby założonych zespołów spółdzielczych powodował, że wznagały one presję na podległe sobie ogniwa. Świadectwem tego typu postępowania są cytowane już ustalenia niektórych komisji partyjnych badających szczegółowo „wypaczenia” w poszczególnych regionach kraju. Wysłana przez KC PZPR taka komisja dla zbadania „przebieg i łamania praworządności” przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych w pow. Drawsko w woj. koszalińskim dokonała wielu interesujących ustaleń. Otóż egzekutywa KP PZPR w Drawsku w końcu sierpnia 1950 r. zaplanowała, iż pełne uspołdzielczenie powiatu nastąpi do końca listopada 1951 r. Plan ten został podany do wiadomości na naradzie w KW PZPR. Po powrocie z niej ówczesny I sekretarz KP PZPR w porozumieniu z kierownikiem Wydziału Rolnego Komitetu Wojewódzkiego postanowił termin ten skrócić do marca 1951 r. Wyraźnie zachęcany z województwa, sekretarza z Drawska postanowił „swój” powiat uspołdzielczyć jeszcze wcześniej, bo do 20 grudnia 1950 r.: „[...] tow. Chromiński [sekretarz KP PZPR z Drawsku – D.J.] otrzymał telefon od tow. Mikołajczyka [kierownik Wydziału Rolniczego KW PZPR – D.J.], który powiadomił go, że ma się pospieszyć, gdyż jakiś powiat w województwie poznańskim was dogania i może was wyprzedzić. Dlatego też egzekutywa dalsze skrócenie terminu uchwaliła i w ciągu trzech pierwszych tygodni grudnia powstało w powiecie 22 spółdzielni tak, że na 20 grudnia [1950 – D.J.] w każdej gromadzie istniała spółdzielnia”⁵⁰. O sprzyjanie współzawodnictwu między powiatami w tworzeniu spółdzielni („byłe więcej – ale nie byłe lepiej”) oskarżano również aparat KW PZPR we Wrocławiu⁵¹. Podobny mechanizm wystąpił przy tworzeniu spółdzielni w pow. Łuków w woj. lubelskim: „z góry typowano gromady, wysyłano ludzi i sam osobiście Malarski [sekretarz KP PZPR w Łukowie – D.J.] dawał polecenie, by bez założenia spółdzielni produkcyjnej nie wracać do KP”. We wszystkich jego nastawieniach miała przebijać jedna myśl: „przez trupy dążyć do celu i aby Lublin był zadowolony”⁵².

W podobnie jednoznaczny sposób wyrażał się sekretarz KP PZPR w Radomsku (woj. łódzkie) do instruktora rolnego tego komitetu: „jedź w teren i nie śmieć wrócić bez spółdzielni produkcyjnej. Nic mnie to nie obchodzi jak to zrobisz, byle byś wrócił ze spółdzielnią”⁵³.

Wątpliwości niektórych osób uczestniczących w zakładaniu spółdzielni i skupie zboża traktowano nieraz dosyć cynicznie. Tak np. sekretarz KP PZPR w Drawsku w takich wypadkach miał mawiać, że „nam wolno ustaw nie rozumieć, a wy macie tak robić, jak my każemy” czy też: „ogólne ustawy [w pow. Drawsko – D.J.] nie obowiązują i należy stosować inne prawa”⁵⁴. Członkowi egzekutywy KP PZPR wyjeżdżającemu do wsi Sośnica miał on mówić: „macie wykonać plan i w swych posunięciach nie powinniście mieć żadnych granic, tzn. plan musi być za wszelką cenę wykonany”⁵⁵. Wiele wskazuje

50. Ibidem, 1647, Protokół nr 17 z posiedzenia Sekretariatu KC w dn. 31 VIII 1951, s. 30-33.

51. Ibidem, 237/VII-2395, Protokół plenum KW PZPR we Wrocławiu z 1 VI 1951 r., s. 32.

52. Ibidem, 237/V-82, Sprawozdanie komisji KW PZPR dla zbadania wypaczeń linii partii i naruszenia praworządności rewolucyjnej w organizacji łukowskiej, s. 29-31.

53. Ibidem, 237/VII-220, Sprawozdanie z plenum KP PZPR w Radomsku woj. łódzkie na temat uchwały gryfickiej, 12 VI 1951, s. 135.

54. Ibidem, 237/V-1a/26, Notatka, 30 VII 1951, s. 33.

55. Ibidem, 1647, Sprawozdanie komisji z wyjazdu do pow. drawskiego woj. koszalińskie, s. 33.

na to, że podobna atmosfera panowała w powiecie gryfickim. W udzielonej po latach relacji ówczesny sekretarz komitetu powiatowego stwierdzał: „Sytuacja była taka, że gdy nawet serdeczni partyjni koledzy, z których jeden pracował w kierownictwie KW, a drugi był I sekretarzem KP rozmawiali o skupie i powiatowy sekretarz mówił, że nie ma zboża, to jego rozmówca przechodził na «Wy» i sekretarz wycofywał się ze swego stanowiska”⁵⁶.

To istniejące w aparacie partyjnym przekonanie o skuteczności różnych form przymusu i represji jako metody kolektywizacji potwierdzają niektóre głosy z odprawy sekretarzy komitetów wojewódzkich, jaka odbyła się w Warszawie w dniu 27 XII 1950 r. Jak stwierdził na niej przedstawiciel województwa krakowskiego, gdy on sam na jednej z narad mówił o zasadzie dobrowolności, to „jeden z sekretarzy komitetu gminnego powiada: «eh tak, to byśmy do śmierci spółdzielni nie zorganizowali»”⁵⁷. Tam również miało się w aparacie lokalnym pojawić przekonanie, że „o dobrowolności to partia mówi na zewnątrz, jeśli zaś idzie o robotę – to już rzecz druga”⁵⁸. Podobne opinie kursowały wśród aktywu gminnego w powiecie Rawicz: „jak się im [chłopom – D.J.] śruby nie przykręci – to nie ma mowy o założeniu spółdzielni”⁵⁹.

Poza tym należy pamiętać, iż na władze lokalne – oprócz realizacji skupu zboża i tworzenia spółdzielni – nałożono wówczas szereg innych zadań, wymagających stałego kontaktu z gminami i gromadami. Chodzi tu przede wszystkim o kontynuowane regulacje gospodarstw na ziemiach zachodnich i północnych Polski, akcję kontraktacyjną i siewną. Konieczność wywiązania się z tak wielu obowiązków zwiększała pokusę posłużenia się środkami co prawda dotkliwymi i pozaprawnymi, ale w wielu przypadkach przynajmniej z pozoru skutecznymi.

Te wstępne uwagi pozwalają lepiej zrozumieć przesłanki, które spowodowały powszechność stosowania różnych form przymusu i represji w okresie skupu zboża w roku gospodarczym 1950/1951.

Zachowane protokoły i stenogramy plenarnych posiedzeń poszczególnych KW PZPR z połowy 1951 r. wskazują jednoznacznie, iż wystąpiły one – na różną skalę – we wszystkich województwach. W krótkim szkicu trudno dokonać ich pełnego przeglądu. Istotne wydaje się, iż były one stosowane w sposób kompleksowy. W zakresie posiadanych kompetencji posługiwały się nimi komitety partyjne, posterunki MO, urzędy bezpieczeństwa, wojsko, przedstawiciele aparatu podatkowego, sądy i prokuratura. Takie zmasowane uderzenie w poszczególne społeczności lokalne miało skuteczniej oddziaływać na chłopów.

Niejednokrotnie również zdarzało się, że starano się upiec przysłowiowe dwie pieczenie na jednym ogniu. Najczęściej specyficznie realizowana akcja skupu służyła kolektywizacji. Tak było przykładowo w powiecie drawskim, gdzie w niektórych wsiach celo-

56. Cz. Marzec, *Nadużycia przy skupie zboża w powiecie gryfickim w 1951 r. na tle polityki rolnej PZPR*, praca magisterska napisana w ANS przy KC PZPR pod kierunkiem doc. B. Dymka, Warszawa 1990, s. 37, Biblioteka Uniwersytetu w Szczecinie, sygn. Mgr. 3614.

57. AAN, KC PZPR, 237/V-23, Odprawa sekretarzy w KC PZPR w dniu 27 XII 1950, s. 52-53.

58. Ibidem, 237/VII-1113, Stenogram plenum KW PZPR w Krakowie z 11 I 1951 r., s. 53.

59. Ibidem, 237/XII-107, Sprawozdanie z poytu w Rawiczu w sprawie skargi do tow. Bieruta ob. Krzyszczakowskiej Józefy, s. 44. Zob. podobne opinie – KC PZPR, 237/VII-916, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Kielcach z 19 IV 1950, s. 151-152.

wo prowadzono poszukiwania zboża, mimo że wykonały one plan skupu. Jeżeli znaleziono jego dodatkowe ilości to zabierano je jednocześnie oświadczając, że zboże zostanie zwrócone właścicielom, gdy przystąpią do zespołowej gospodarki. Metoda ta w wielu wypadkach okazała się skuteczna⁶⁰. W gminie Tychowo w pow. Białogard rewizje w poszukiwaniu zboża omijały tych, którzy zadeklarowali swe członkostwo w organizowanych spółdzielniach⁶¹.

Dosyć powszechną formą „nakłaniania” chłopów do skupu i „kołchozów” były domiary podatkowe. Przy ich okazji niejednokrotnie załatwiano porachunki osobiste. Towarzyszące im egzekucje i licytacje mienia stały się okazją do wielu nadużyć. I tak w jednej ze wsi w pow. Kościan (woj. poznańskie) – jak twierdzi autor anonimowego listu do KC PZPR – licytacja odbyła się na posterunku MO. „Sprzedano [zlicytowane mienie – D.J.] tylko temu, kto się podobał komendantowi MO i jego żonie, gdyż oboje pracowali czynnie przy licytacji. Marnowano mienie ludzkie za śmieszne ceny, np. owca 5 zł, świnia wagi 40-80 kg za 20-40 zł, jałowice dwuletnie, cielne za 50 zł, krowy po 150 zł, konie od 50 do 100 zł. Kupowali tylko kamraci i przyjaciele komendanta [...] Zabierano nie tylko inwentarz żywy, ale ograbiono ze sprzętu domowego i wyprzedano za śmieszne ceny, jak np. łóżka po 2 zł”⁶². W powiecie elckim w gminie Kalinowo w ramach egzekucji za zaległości podatkowe zabierano m.in. niezbędną odzież zimową biednych chłopów oraz garderobę kobiecą (chustki, zakiety, bieliznę). Według inicjatora tej akcji, przewodniczącego GRN był to najlepszy sposób „aby chłop niezwłocznie wykupywał zabrane rzeczy mając do czynienia z naciskiem swej żony”⁶³. Równie dotkliwe egzekucje i licytacje spadły na chłopów w powiatach Grajewo i Gołdap (woj. białostockie)⁶⁴. Przypadki zakupu przez aktywistów terenowych przedmiotów z licytacji po celowo zaniżonych cenach miały również miejsce w powiecie Szamotuły⁶⁵ i Włodawa⁶⁶. W powiecie białogardzkim zajęte przedmioty zwracano wtedy, gdy chłopci zgadzali się przystąpić do spółdzielni⁶⁷. W powiecie drawskim dla zmuszenia rolników do zespołowej gospodarki stosowano domiary sięgające 600% zasadniczego podatku⁶⁸.

Inną formą represji były przypadki różnych form zatrzymań i aresztów. Przykłado-

60. Ibidem, t. 22, l.p. 22, Sprawozdanie komisji z wyjazdu do pow. drawskiego woj. koszalińskie..., s. 35.

61. Ibidem, 237/XII-53, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego na teren woj. koszalińskiego w dn. 11-17 V 1951, s. 38.

62. Ibidem, 237/XXV-4, Wyjątki z listów, nr 7, s. 69.

63. Ibidem, 237/VII-174, Sprawozdanie z planowego skupu zboża w pow. elckim za okres I VIII 1950-I VIII 1951, s. 74.

64. Ibidem, 1632, Załącznik do protokołu 48 posiedzenia Sekretariatu BP w dn. 23-24 XI 1950, s. 245a-245c; KC PZPR, 237/VII-114, Biuletyn Informacyjny nr 6/201, maj 1951, s. 75.

65. Ibidem, 1645, Protokół nr 97 z posiedzenia BO w dn. 5VI 1951, s. 184-190. W pow. szamotulskim w połowie 1951 r. nakazano zwrot zagrabionych przedmiotów. Okazało się to w wielu wypadkach niemożliwe, gdyż znalazły się one w posiadaniu osób trzecich. Nawet wtedy, gdy pozostawały one jeszcze w magazynach GRN to część rolników nie mogła ich odebrać, bo podatek, jaki w tym wypadku mieli zapłacić znacznie przewyższał ich wartość.

66. Ibidem, 237/V-82, Sprawozdanie komisji wylonionej przez KW PZPR w Lublinie dla zbadania pracy KP we Włodawie, s. 48.

67. Ibidem, 237/XII-53, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego na teren pow. Białogard woj. koszalińskiego w dn. 11-17 V 1951, s. 38.

68. Ibidem, 237/V-1a/26, Notatka, 30 VIII 1951, s. 32-34; KC PZPR, 1647, Sprawozdanie Komisji..., s. 35.

wo w gromadzie Jaroszewy w pow. Kościerzyna w woj. gdańskim w miesiącach lutym i marcu rolnicy, którzy nie wpłacili raty podatku gruntowego, otrzymywali polecenia uregulowania zaległości w nierealnie krótkich terminach, po czym byli zamykani w piwnicy na jedną dobę, a po zwolnieniu zmuszeni byli meldować się każdego dnia o 8 rano na posterunku MO, oddalonym o 6 km⁶⁹. W gromadzie Belsk w powiecie grójeckim (woj. warszawskie) – według autora listu do KC PZPR – wielu ludzi „nawet chorych zabierano z łóżka na posterunek MO w Belsku i tu terrorem i strachem wymuszano podpisy na zrzeczenie się reszty zboża przygotowanego na zasiew wiosenny [...] Nawet dzieci były aresztowane i przetrzymywane w areszcie gminnym, gdzie strachem i terrorem starano się wymusić podpis, że ojciec odstawi resztę zboża do GS”⁷⁰. Niekiedy areszt chłopą ułatwiał rekwizycję zboża w czasie jego nieobecności⁷¹. W Drawsku, w siedzibie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego chłopci niechętni tworzeniu spółdzielni byli zmuszani do stania po kilka dni, bez jedzenia, na korytarzu, twarzą do ściany⁷². Tam również, do akcji poszukiwania ulotek antyspółdzielczych, oprócz MO i UB użyto wojska, które otoczyło wsie, w których dokonywano rewizji⁷³.

W wielu wypadkach organizowano pokazowe procesy bogatych chłopów, na które spędzano okoliczną ludność. Miało to dopełniać atmosferę strachu stwarzaną przez ekipy skupowe. W takim procesie w obecności 500 osób został osądzony Andrzej Zajac – rolnik z gromady Trzebusz w pow. Gryfice. Za znalezione w czasie rewizji dwa dolary USA, Sąd Wojewódzki w Szczecinie na sesji wyjazdowej w Trzebiatowie skazał go na pięć i pół roku więzienia⁷⁴. Procesów takich było więcej i kończyły się zwykle bardzo surowymi wyrokami. Przykładowo 19 II 1951 r. w Bielsku Podlaskim chłopą oskarżonego o ukrycie 10 ton zboża skazano na trzy i pół roku więzienia i 5 tys. zł grzywny. W innym pokazowym procesie rolnika oskarżonego o ukrywanie zboża i tzw. wrogą propagandę wojenną, który się odbył w Koszalinie 16 II 1951 r., uczestniczyło około 600 osób z okolicznych wsi. Podobne procesy odbyły się m.in. 17 lutego w Kobylicy w woj. koszalińskim (4 lata więzienia i przepadek mienia), 19 lutego w powiecie kołobrzeskim (3 lata więzienia), 21 lutego w Łęczycy. 23 lutego sąd w Bydgoszczy skazał na 6 lat więzienia gospodarza, który pobił członków „trójki” zbożowej i nie dopuścił do rewizji w swych zabudowaniach⁷⁵.

Szczególnie drastyczne były te formy represji, które dotkliwie naruszały godność chłopską. We wspomnianej już gminie Belsk w pow. grójeckim w czasie zabierania zboża z gospodarstw „odbywały się okropne sceny – bito i kopano ludzi, ubliżano w okropny sposób”⁷⁶. Zastraszenie i bicie chłopów stosowali pracownicy aparatu PZPR w

69. AZHRL, NK ZSL, 328, Notatka informacyjna z 7 IX 1951, s. 15-16.

70. AAN, KC PZPR, 237/XXV-4, Wyjątki z listów nr 7, s. 69.

71. Ibidem, 237/VII-266, Sprawozdanie z plenum KW we Wrocławiu, 1 VI 1951, s. 10-12.

72. Ibidem, 1647, Sprawozdanie komisji..., s. 36-37. Zob. też: AAN, Jakub Berman, spuścizna, 325/18, Sprawozdanie z dn. 21 IX 1951 r. prok. K. Borysa i wicepr. L. Menesa, s. 17.

73. Ibidem, 1647, Sprawozdanie komisji...

74. Cz. Marzec, *op.cit.*, s. 37-39.

75. CAMSW, MBP, 1199/38, Biuletyny Ewidencyjne Biura Ewidencji Operacyjnej z 21 II, 13 II, 27 II i 1 III 1951 r.

76. AAN, KC PZPR, 237/XXV-4, Wyjątki z listów nr 7, s. 69.

pow. pułtuskim dla zmuszania opornych chłopów do zakładania kolektywów spółdzielczych⁷⁷. Takie same metody były używane m.in. w powiatach: Sierpc (woj. warszawskie)⁷⁸, Brodnica (woj. bydgoskie)⁷⁹, Drawsko⁸⁰, Jarocin⁸¹, Szamotuły (woj. poznańskie)⁸², Łuków (woj. lubelskie)⁸³. W GRN w Kalinowie w pow. Elk referent podatkowy przy zwracaniu się do chłopów używał słów „dziadku” lub „cepie”⁸⁴. W powiecie Olecko (woj. białostockie) rolników zalegających z dostawami zboża sadzano na beczki w siedzibach Prezydium GRN i obok magazynu jednej z gminnych spółdzielni, niedaleko drogi publicznej. Nad głowami umieszczano odpowiednie napisy i plakaty dotyczące skupu⁸⁵. W jednej z gmin w powiecie szamotulskim „wystawiono na pośmiewisko” 17-hektarowego gospodarza, któremu kazano klęczeć w lokalu GRN z powodu zaległości w dostawach zboża⁸⁶. Z tego powiatu pochodzą również partyjne informacje o pluciu w twarz chłopom, którzy nie wykonali planu skupu⁸⁷. W pow. Leszno – jak zapisano w protokóle odprawy w KW PZPR w Poznaniu z maja 1951 r. – „wypisano chłopu na czołe jestem kułak, wróg Polski Ludowej”⁸⁸. W jednej ze wsi w pow. Turek w tym województwie miejscowi aktywiści „wydali polecenie, aby kułaka ubrać w kozuch wywrocony wełną na zewnątrz oraz zawiesić mu tablicę z napisem, że jest wrogiem ludu, a następnie kazali go oprowadzić dookoła kościoła w czasie, gdy po odbytej mszy ludzie rozpoczęli z kościoła wychodzić”⁸⁹.

Niezwykle wstrząsająca informacja dotyczy pow. Ostrołęka. Jak *ex post*, w czerwcu 1951 r. stwierdził uczestnik posiedzenia plenarnego warszawskiego KW PZPR, podczas skupu zboża w tymże powiecie milicjant „nie zadaje sobie trudu [aby] zatrzymać uciekającego chłopca ob. Pawłowskiego a chwyta automat strzela i zabija człowieka na miejscu, zostawiając sierotami kilkoro dzieci”⁹⁰.

W kategoriach znęcania się nad człowiekiem należy również rozpatrywać przypadek z powiatu Chojnice w woj. bydgoskim. W gminie Brusy tamtejszy pełnomocnik gromadzki wraz ze swą ekipą zwlókł z postania chłopkę w cztery dni po urodzeniu dziecka „zmuszając ją, żeby wstała w celu przyświecenia latarką przy przeprowadzaniu

77. Ibidem, 237/XII-118, Uchwała egzekutywy WKW PZPR z dnia 18 X 1950 w sprawie wypaczeń przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych przez KP w Pułtusk, s. 14-15.

78. Ibidem, 1645, Protokół posiedzenia Sekretariatu BO w dn. 14 V 1950 (załącznik), Zob. też: KC PZPR, M. Bodalski do R. Zambrowskiego, 10 V 1951, s. 83-84.

79. Ibidem, 237/VII-114, Biuletyn Informacyjny Referatu Sprawozdawczego, nr 8/203, s. 156.

80. Ibidem, 1647, *op.cit.*, s. 38-39.

81. Ibidem, 237/V-39, Notatka dotycząca odprawy w KW PZPR w Poznaniu w dn. 8 V 1951 r., s. 19.

82. Ibidem, 1645, Protokół nr 97 z posiedzenia Sekretariatu BO w dn. 5 VI 1951, s. 184.

83. Ibidem, 237/VII-114, Biuletyn Informacyjny nr 6/201, s. 75.

84. Ibidem, 237/VII-174, Sprawozdanie z kacji planowego skupu zboża w pow. elckim za okres I VIII 1950-I VIII 1951, s. 73.

85. Ibidem, 237/V-61, Przewodniczący WKKP w Białymstoku do zastępcy przewodniczącego CKKP w Warszawie, Białystok 28 III 1951, s. 1-2.

86. Ibidem, 237/VII-114, Biuletyn Informacyjny nr 8/203, s. 158.

87. Ibidem, 237/V-61, Notatka komisji KC PZPR z terenu woj. poznańskiego s. 90-92.

88. Ibidem, 237/V-39, *op.cit.*, s. 19.

89. Ibidem, 237/VII-174, Stenogram z plenum KW PZPR w Poznaniu z 13 VI 1951 r.

90. A.m.st. Warszawy, WKW PZPR, 60/II-3. Zob. też: AAN, KC PZPR, 237/VII-2190, Uchwała Egzekutywy WKW PZPR z dn. 21 II 1951 dotycząca wypaczeń planowego skupu zboża w pow. Ostrołęka.

rewizji. Skutek był taki, że kobieta ta zachorowała, a noworodek zmarł dwa tygodnie po tym incydencie”⁹¹.

W rewizjach tego typu dokonywanych w powiecie gryfickim ekipa ZMP-wska po prostu kradła własność chłopską (garderobę, żywność, biżuterię, obrazy). Sposób ich przeprowadzania tak charakteryzował wiceprokurator wojewódzki w Szczecinie: „Po rozejściu się po całym mieszkaniu [...] ze stodoł i ze spichlerzów zwalano siano i słomę na podwórze, mimo tego, że było dość miejsca na przrzucenie siana w stodole czy na spichlerzu. W stodołach i na strychach rozbijano ściany, zrywano pułapy. W mieszkaniach wyrzucano ubrania i bieliznę z szaf na ziemię, często uszkadzając szafy, z łóżek zwalano pościel, zrywano ze ścian obrazy, zrywano tapety i rozbijano piece, uszkadzano meble, przewracano i tłuczono szklane naczynia z sokiem i inną zawartością wylewając na podłogę, zjadano znalezione artykuły żywnościowe, jak jajka, słoninę, kiełbasę”⁹².

Chłopom dokuczano również nieuzasadnionymi karami administracyjnymi (za brak tabliczki na wozie, sprzętu przeciwpożarowego itp.)⁹³. Dla złamania oporu wyznaczano im często podwody⁹⁴. W gminie Duraczów w pow. Końskie (woj. kieleckie) przewodniczący GRN wydał polecenie „niedowiedzenia jednorazowo wszelkich artykułów do sklepów GS-ów na gromadę Gustawów i jednocześnie zastosował propagandę, że sklepy GS-u będą zamknięte i nic nie będą mogli kupić, gdyż gospodarze nie chcą oddawać zboża”. Takie same środki nacisku stosowano w gminie Gowarczów tego powiatu, gdzie sporządzono listę 140 chłopów, którym zabroniono sprzedaży wszelkich towarów⁹⁵. Pozbawienie niektórych grup chłopskich zakupu towarów deficytowych w sklepach GS-ów było stosowane bardzo szeroko w innych województwach⁹⁶.

Skuteczną metodą zmuszania do zakładania spółdzielni okazywały się groźby (cza-

91. AAN, KC PZPR, 237/VII-181, Notatka z przebiegu plenum KP Szubin w sprawie gryfickiej z 6 VI 1951 r., oraz przykłady z innych powiatów, s. 7.

92. Ibidem, 237/V-61, Sprawozdanie Jana Traczewskiego, wiceprokuratora wojewódzkiego do Generalnej Prokuratury, s. 26; tamże, Notatka członków komisji ZG ZMP o nadużyciach w skupie zboża w pow. Gryfice, s. 8-9. O rewizjach w poszukiwaniu zboża w innych województwach – zob. m.in. KC PZPR, 237/VII-1923, Protokół z obrad plenum KW PZPR w Rzeszowie, 2 VI 1951, s. 90; 237/VII-2395, Protokół z posiedzenia KW PZPR we Wrocławiu z 1 VI 1951, s. 32; 237/VII-923, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Kielcach, 7 VI 1951; 237/VII-689, Protokół z posiedzenia KW PZPR w Katowicach, 5-6 VI 1951, s. 40; 237/VII-574, Protokół plenum KW PZPR w Gdańsku, 3 VI 1951, s. 14.

93. Ibidem, 237/VII-266, Sprawozdanie z plenum KW we Wrocławiu, 1 VI 1951, s. 14; KC PZPR, 237/XII-164, Frontczak Kazimierz do KC PZPR, s. 120. O masowości tej metody w niektórych rejonach kraju świadczy to, iż w 1950 r. w powiatach: elbląskim, kwidzińskim i gdańskim ukarano w ten sposób od 24 do 31% wszystkich chłopów tam zamieszkałych. Zob. KC PZPR, 237/VII-574, Protokół rozszerzonego plenum KW PZPR w Gdańsku z 3 VI 1951, s. 78.

94. Ibidem, 237/V-1a/26, Notatka, 30 VII 1951, s. 33.

95. Ibidem, 237/V-82, Sprawozdanie z wyjazdu członków WKPP Kielce na powiat Końskie z dn. 3-4 I 1951, s. 1-3; 237/VII-902, Protokół z narady aktywu woj. kieleckiego z 13 I 1951 r., s. 7.

96. Ibidem, 237/VII-2394, Protokół plenarnego posiedzenia KW PZPR we Wrocławiu z 1 VI 1951 r., s. 32-34; 237/VII-916, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Kielcach z 19 IV 1950, s. 195; 237/VII-919, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Kielcach z 23 XII 1950, s. 461; 237/VII-906, Protokół plenum KW PZPR w Kielcach z 2 VI 1951 r., s. 165; 237/VII-1114, Stenogram z plenum KW PZPR w Krakowie z 2 VI 1951, s. 49.

sami wprowadzane w życie) zwolnienia chłopów lub członków ich rodzin z pracy pozarolniczej i wyrzucenia dzieci ze szkół ponadpodstawowych⁹⁷.

Dość często rolnikom zalegającym ze skupem zboża wymalowywano na domach różne napisy typu „wróg ludu”, „kułak wróg Polski Ludowej” itp. W powiecie Żagań w początkach 1951 r. masowość ich była tak wielka, że liczbą przewyższały ogół napisów tego typu we wsiach wszystkich pozostałych powiatów woj. zielonogórskiego⁹⁸. W pow. Ełk w punktach skupu i siedzibach GRN wywieszano „czarne listy” zalegających z dostawą⁹⁹.

Przymusowe omłoty, zalecane w uchwałach partyjnych jako sposób postępowania z kułakami zalegającymi z dostawami, czasami kończyły się tak, jak w niektórych wsiach pow. Drawsko, gdzie „po potrąceniu należności za robociznę, podatków i domiarów podatkowych chłop otrzymywał bardzo małą część swej należności, a nawet w pewnych wypadkach nic nie otrzymywał”¹⁰⁰.

Zmorą dla mieszkańców wsi były często zwoływane zebrania gromadzkie, na których namawiano ich do „kołchozów”. W pow. Drawsko były one przez dziesięć kolejnych dni organizowane codziennie i trwały zwykle do godziny czwartej nad ranem. Zebranych nie pozwalano zabierać żywności, a obecność była obowiązkowa¹⁰¹. Podobne zebrania organizowano w pow. Białogard, zwłaszcza w miesiącach styczniu i lutym 1951 r. Obecność na nich wymuszano groźbami grzywien pieniężnych w przypadku absencji¹⁰². Według relacji pochodzącej z gromady Białobrzegi w pow. Łuków jeden z aktywistów partyjnych „chcąc zwołać chłopów na zebranie w sprawie założenia spółdzielni produkcyjnej biegł po polu z pistoletem, spędzając ich z pola, przeszkadzając im orać, odczepiał postronki od orczyków lub wyprowadzał pługi z bruzd”¹⁰³. W pow. Żary w woj. zielonogórskim chłopci z odległych gromad gminy Jaryszew byli wzywani kilkakrotnie całymi gromadami do Prezydium MRN w Jasieniu, gdzie na zebraniach, trwających do godziny 2-giej w nocy, zmuszano ich do podpisania zobowiązań dostawy zboża¹⁰⁴.

Formą represji stosowaną na ziemiach zachodnich i północnych była specyficznie realizowana wspomniana akcja regulacyjna. „Znalazło to wyraz – twierdził *ex post* Roman Zambrowski – w takim np. fakcie, że regulacja była przeprowadzona – powiedzmy – w Olsztyńskim, w szeregu powiatów w ten sposób, aby chłop indywidualny koło swojej zagrody otrzymał tylko 5 arów, po to, aby w przyszłości, kiedy tam utworzona będzie spółdzielnia produkcyjna, nie było trudności z nowymi pomiarami”. Nastąpiły

97. Ibidem, 237/XII-164, Frontczak Kazimierz do KC PZPR, s. 120-121; KC PZPR, 237/V-82, Sprawozdanie komisji KW PZPR dla zbadania wypaczeń linii partii i naruszenia praworządności rewolucyjnej w organizacji łukowskiej, s. 29-30.

98. Ibidem, 237.VII-271. Informacja poufna, s. 8.

99. Ibidem, 237/VII-174, Sprawozdanie z akcji planowego skupu w pow. ełckim..., *op.cit.*, s. 74. Zob. też: KC PZPR, 237/VII-1003, Protokół nr 6 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Koszalinie, 16 II 1951, s. 167.

100. AAN, Jakub Berman – spuścizna, 325/18, s. 18.

101. AAN, KC PZPR, 237/V-1a/26, Notatka, 30 VII 1951, s. 33.

102. Ibidem, 237/V-1a/26, Notatka w sprawie wypaczeń linii partii..., *op.cit.*, s. 36.

103. Ibidem, 237/V-82, Załącznik nr 1 do protokołu egzekutywy KW PZPR w Lublinie z dn. 21 VI 1951, s. 31.

104. Ibidem, 237/VII-2546, Protokół Plenum KW PZPR w Zielonej Górze z 5 VI 1951, s. 169.

również przesiedlenia chłopów z zagród, a w woj. wrocławskim fakty „przypisywania” całych gromad i przysiółków do PGR-ów¹⁰⁵. Według niepełnych danych z woj. wrocławskiego w analizowanym okresie nastąpiło powyżej 1500 przesiedleń indywidualnych gospodarzy, których ziemię i zabudowania przekazano gospodarstwom państwowym¹⁰⁶. Według danych KW PZPR w Opolu tego typu przesiedleń w tym województwie dokonano w 1950 r. – 338, a w okresie od stycznia do maja 1951 – 111. Zanotowano 7 przypadków przekazania PGR-om całych gromad, których ludność przemieszczano w inne miejsce¹⁰⁷. W woj. gdańskim kontrola ujawniła, że niektóre gospodarstwa w latach 1946–1951 były pięciokrotnie regulowane: „Pierwszą regulację – czytamy w protokole plenarnego posiedzenia KW PZPR w Gdańsku z 3 VI 1951 r. we fragmencie dotyczącym pow. malborskiego – przeprowadzono w 1946 r., tworząc gospodarstwa o powierzchni 23 ha, druga regulacja w 1947 roku obniżyła normy gospodarki do 15 ha, trzecia w 1948 r. ustaliła te normy w granicach 7-9 ha. W 1949-1950 przeprowadzono regulację w związku z powstawaniem nadwyżek gruntów z poprzednich regulacji i organizowaniem baz dla PGR”. Jak obliczono, w woj. gdańskim, w sześciu powiatach „ilość gromad regulowanych kilkakrotnie” wynosiła 190¹⁰⁸. Przeciętna wielkość gospodarstwa w tym województwie przed regulacją wynosiła 12,2 ha, po jej dokonaniu – 7,9 ha. Jednocześnie wstrzymano – zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych – wydawanie aktów nadania ziemi uznając, iż perspektywa kolektywizacyjna stawia pod znakiem zapytania sensowność tej akcji¹⁰⁹. W rezultacie tych posunięć umocniła się tendencja do opuszczania gospodarstw rolnych, a ruch osadniczy w 1951 r. praktycznie zamarł¹¹⁰.

Zarówno na ziemiach zachodnich, jak i w Polsce centralnej formą przymusu kolektywizacyjnego była wymiana ziemi związana z wydzielaniem masywów spółdzielczych. Zwykle odbywało się to w ten sposób, że na potrzeby tworzonych spółdzielni przeznaczono ziemię najlepsze w danej wsi, a ich dotychczasowym właścicielom przydzielano grunty gorsze, często oddalone od zabudowań. Liczono, iż zmusi to opornych gospodarzy do przyłączenia się do kolektywnej gospodarki. Tymczasem takie działania jeszcze bardziej izolowały członków spółdzielni od pozostałych mieszkańców wsi. Odnotowano przypadki, że chłopci odmawiali obsiewania swych nowych działek. Już samo wydzielanie takich masywów przez mierniczych prowadziło do konfliktów. Do rangi symbolu urasta w tym przypadku postawa mieszkańców wsi Okół w gminie Pętkowice, pow. Starachowice w woj. kieleckim. 15 marca 1950 r., gdy do tej wsi przybył mierniczy „zaczęły się gromadzić kobiety uzbrojone w pałki i kije, wywołując mieszkańców wsi. Wkrótce zbiegowisko ściągnęło liczbę około 2 tys. osób i z charakteru swego wyglądało na swego

105. Zob. *Wypaczenia w naszej pracy na wsi, Wykład sekretarza KC PZPR Romana Zambrowskiego na kursie sekretarzy powiatowych*, b.d., s. 3-6. Na ten temat również: AAN, KC PZPR, 237/V-61, Wystąpienie Elczewskiego na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu, s. 41-42.

106. AAN, KC PZPR, 237/VII-2395, Protokół posiedzenia plenum KW PZPR we Wrocławiu z 1 VI 1951 r., s. 30.

107. Ibidem, 237/VII-1622, Protokół z plenum KW PZPR w Opolu z 29 V 1951, s. 121.

108. Ibidem, 237/VII-376, Protokół plenum KW PZPR w Gdańsku z 3 VI 1951, s. 73-74.

109. Ibidem, 237/VII-592, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku z 28 V 1951 r.

110. Zestawienie aktów prawnych normujących te akcje – zob. AAN, KC PZPR, 237/XII-26, s. 22-226.

rodzaju bunt chłopów przeciwko spółdzielczości produkcyjnej”. W obawie przed pobicem zaniechano wówczas pomiarów ziemi¹¹¹. W lipcu 1950 r. w tej samej wsi jeszcze dwukrotnie próby wydzielenia masywu nie powiodły się ze względu na chłopski opór¹¹². Trudno się temu dziwić, skoro przy okazji tworzenia spółdzielni dokonano około 30 przerzutów ziemi¹¹³.

Źródłem zadrażeń między chłopami i władzą był również sposób realizacji przez lokalny aparat akcji siewnej i kontraktacyjnej, polegający często na odgórnym narzuceniu wielkości i rodzaju upraw w gospodarstwach, bez zbytniego przejmowania się opinią samych zainteresowanych¹¹⁴. Zdarzały się przypadki, że w jednej wsi planowano dokonanie kontraktacji blisko 30 kultur rolnych. Źródła odnotowują wypadki podwyższania areалу upraw kontraktowych przez fałszowanie podpisanych uprzednio przez chłopów umów¹¹⁵.

Scharakteryzowane metody postępowania lokalnego aparatu władzy wskazują na częste stosowanie przez niego różnych form represji w celu wymuszania na chłopach zachowań zgodnych z oczekiwaniami politycznego centrum. Ścisłejsze określenie skali tego zjawiska w świetle dostępnych materiałów jest niezwykle trudne. Należy bowiem pamiętać, że w przeważającej większości sporządzane one były przy okazji różnorodnych tzw. wypaczeń i służyły udokumentowaniu zachowań uznawanych za naganne lub zgoła przestępcze. Z punktu widzenia Warszawy ujemne wartościowane były jednak nie tylko zachowania „nadgorliwe”, czasami określane jako „lewackie przegięcia”. Wskazywano tam bowiem również na te przykłady postępowania władz lokalnych, które oceniano jako zbyt łagodne, nie przystające do przyjętych standardów „walki klasowej”. Dzięki temu, na podstawie zachowanej dokumentacji archiwalnej można stwierdzić, iż wielu aktywistów terenowych w konflikcie chłopów z władzami brało stronę tych pierwszych. Nie bez przyczyny takie przekazy dotyczą w ogromnej większości działaczy szczebla gminnego i gromadzkiego. Oni bowiem w przeważającej liczbie byli chłopami i na przykładzie własnych środowisk lokalnych najjaskrawiej postrzegali rozbieżność opracowanych w Warszawie decyzji i interesów wiejskich społeczności. Według danych dotyczących jedynie

111. CAMSW, MBP, 17/IX/5, t. 3, Sprawozdanie WUBP w Kielcach za maj 1950 r. Fragmentaryczna statystyka zrzeczeń się gospodarstw osadniczych – zob. CAMSW, MBP, 17/IX 15, t. 5, 15/IX/11, t. 8.

112. CAMSW, MBP, 17/IX/5, t. 3, Sprawozdanie WUBP w Kielcach za sierpień 1950.

113. AAN, KC PZPR, 237/VII-918, Protokół nr 34/50 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Kielcach z 2 IX 1950, s. 125. Podobny przypadek miał miejsce w sierpniu 1950 r. we wsi Rzeczyca Ziemiańska w woj. lubelskim. Jak stwierdza raport szefa WUBP w Lublinie „na zebraniu gromadzkim, na którym miano omówić sprawę pomiaru gruntu, wystąpiły zorganizowane kobiety (nie członkinie spółdzielni) krzycząc nie damy mierzyć naszej ziemi i zebranie zostało rozbite. Na drugi dzień kobiety zebrane w liczbie ponad 150 zablokowały mierniczych w chałupie i nie pozwoliły im się ruszyć przez okres prawie tygodnia”. Zajścia na tle tworzenia spółdzielni produkcyjnych w tym województwie miały wówczas miejsce również we wsiach: Lysobyki (pow. Łuków) i Ludmiłówka (pow. Kraśnik). Zob. CAMSW, MBP, 17/IX/8, t. 3, Raport szefa WUBP w Lublinie o działalności wroga na odcinku spółdzielczości produkcyjnej i pracy aparatu bezpieczeństwa za okres od marca do 1 września 1950.

114. *Wypaczenia w naszej pracy na wsi. Wykład...*, *op.cit.*, s. 5-6.

115. AAN, KC PZPR, 237/VII-1509, Protokół plenum KW PZPR w Olsztynie z 2 VI 1951, s. 76; 237/VII-1114, Stenogram plenum KW PZPR w Krakowie z 2 VI 1951, s. 47; 237/VII-1221, Dyskusja na plenum KW PZPR w Lublinie, 2 VI 1951, s. 92; 237/VII-2395, Protokół z posiedzenia plenum KW PZPR we Wrocławiu z 1 VI 1951, s. 34; 237/VII-906, Protokół plenum KW PZPR w Kielcach, 2 VI 1951, s. 168.

woj. kieleckiego za tzw. kumanie się z kułakami w czasie akcji planowego skupu zdjęto ze stanowisk 29 przewodniczących GRN, 159 sołtysów, 89 pracowników GS, 16 pracowników PRN, 11 pracowników PZZ i kilku sekretarzy KG PZPR¹¹⁶. Oto niektóre przykłady takich „nagannyh zachowań”.

W pow. Przyce w woj. szczecińskim jesienią 1950 r. jeden z sołtysów miał twierdzić, iż „trzeba trzymać z gromadą, a nie z rządem” i z tego powodu ochraniał – w ramach swoich możliwości – chłopów przed nadmiernymi powinnościami. Tam również miały miejsce otwarte wystąpienia sołtysów przeciwko spółdzielniom produkcyjnym¹¹⁷. W pow. Sandomierz prezes jednego z kół gromadzkich ZSCh określił skup zboża jako „niesłuszny”: „Państwo tylko tymi akcjami męczy pracowników i rolników – dąży do spółdzielczości, która w rezultacie umęczy rolników”. W tymże powiecie w gromadzie Budy sołtys co prawda zwołał zebranie na temat planowego skupu, ale „sam nie przyszedł buntując także i innych”¹¹⁸. Źródła policyjne zawierają szereg informacji o tym, iż sołtysi zamiast mobilizować chłopów do skupu, występowali publicznie przeciwko tej akcji, rozbijając tym samym zebrania gromadzkie. Kosztowało to ich czasami pozbawienie piastowanej funkcji¹¹⁹.

Kontrolerzy partyjni w woj. lubelskim w lutym 1951 r. narzekali z kolei, iż „towarzysze niejednokrotnie cofają się przed zaostreniem walki klasowej na swoim terenie. Gdy mobilizują biedotę do przeprowadzenia omłotu u opornego kułaka, to w większości wypadków sprowadzają chłopów z innej gromady”¹²⁰.

Wreszcie już na szczeblu najniższym, wielu chłopów niechętnie zgadzało się na udział w „trójkach” gromadzkich, uczestniczących w opracowaniu i egzekwowaniu planów skupu. Nawet jeżeli już zostali wybrani do tej pracy to nierzadko ją pozorowali lub wręcz bojkotowali¹²¹.

W dużej części jako pochodną tych nastrojów należy traktować spadek liczby chłopów – członków PZPR z 194 436 (14,5%) w lutym 1950 r. do 151 657 (13,3%) w marcu 1951 r.¹²²

Chłopi

Już dotychczasowe uwagi świadczą, iż realizacja decyzji politycznych władz napotykała w omawianym okresie na wsi silny opór. Przede wszystkim chłopi nie byli chętni, w trzy lata po zniesieniu świadczeń rzeczowych, do kolejnej reglamentacji dostaw produktów rolnych. Z reguły bez entuzjazmu sprzedawali zboże tuż po żniwach, w sytuacji, gdy jeszcze trudno zorientować się w potrzebach własnego gospodarstwa. Nie bez znaczenia

116. Ibidem, 237/VII-906, Protokół nr 3/51 posiedzenia plenarnego KW PZPR w Kielcach z 2 VI 1951 r. Nieco inne dane – KC PZPR, 237/VII-922, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Kielcach z 16 V 1951, s. 219.

117. Ibidem, 237/VII-248, Sprawozdanie ogólne z pracy w gminie Wierzbo pow. Pyrzyce, 21 IX 1950 r., s. 22-31.

118. Ibidem, 237/VII-197, Sprawozdanie z akcji planowego skupu zboża na terenie pow. sandomierskiego do 10 III 1951 r. s. 50-65.

119. CAMSW, MBP, 1199/38, Biuletyny informacyjne Biura Ewidencji Operacyjnej z dn. 12 II, 13 II, 14 II, 26 II 1951 r.

120. AAN, KC PZPR, 237/VII-114, Biuletyn Informacyjny nr 2/197, s. 17.

121. CAMSW, MBP, 1199/38, *op.cit.*, 12 II 1951.

122. B. Dymek. *PZPR w latach 1948-1954*, Warszawa 1989, s. 316, tab. 22.

był istniejący popyt na zboże na wolnym rynku: cena targowiskowa znacznie nieraz przewyższała cenę płaconą przez Polskie Zakłady Zbożowe. Do robienia zapasów zachęcała również zaostrażająca się sytuacja międzynarodowa (wojna w Korei)¹²³.

W początkowym okresie akcji planowego skupu (wrzesień-listopad 1950 r.) chłopci niejednokrotnie zrywali zebrania informacyjne w tej sprawie, względnie w ogóle nie przychodzili na nie. Unikali deklarowania konkretnych wielkości dostaw zboża lub podejmowali zobowiązania niższe od oczekiwanych¹²⁴. Zebrania te stały się pretekstem do zgłaszania przez nich żądań podwyżek cen państwowych na zboże, zwiększenia dostaw różnych artykułów (cukier, proszek do prania, papa, smoła itp.)¹²⁵. W sytuacji, gdy plany skupu zostały im narzucone, nie należały do rzadkości odmowy przyjęcia deklaracji odstawa¹²⁶. W sensie ideologicznym zebrania tylko częściowo spełniły swe zadania. Obok takich, na których „dokładano bogaczom spore domiary” były inne, charakteryzujące się ich obroną przed nadmiernymi dostawami¹²⁷.

Nie bez wpływu na umocnienie chłopskiego oporu była metoda skupu, również w tym sensie, iż dawała pole do wielu nadużyć. Przykładowo w woj. łódzkim wymierzano odstawy mechanicznie, bez badania możliwości wsi. „Zdarzały się przypadki, że pomijano całe gromady [...] w niektórych zaś wsiach pomijano szereg chłopów”. W woj. olsztyńskim PRN w Morągu również wadliwie rozłożyła dostawy: w gminach Małdyty, Stary Dzierzgoń i Słonecznik były one o 50% niższe od wymiaru podatku gruntowego w zbożu i wynosiły tylko 10-15% ogólnej produkcji zboża towarowego. W innych gminach plany dostaw były z kolei zbyt wygórowane¹²⁸. Przypadki pomijania całych wsi w planach skupu zostały odnotowane również w woj. kieleckim i białostockim¹²⁹.

Z woj. kieleckiego pochodzą informacje, iż „trójki” gromadzkie zbierały się u sołtysa i tam, bez zwoływania zebrań gromadzkich, ustalały „ilość zboża dla poszczególnych gospodarzy w gromadzie”. W innych wypadkach to sołtys wyznaczał owe trójki, pomijając opinię gromady¹³⁰.

Sytuację dodatkowo komplikował chaos w instytucjach zaangażowanych w skupie. W wielu wsiach dochodziło do takich sytuacji, jak przedstawiona na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Poznaniu: „W terenie stwierdzono, że planowanie na szczeblu gminnym było fatalne, co spowodowało również bałagan w dokumentacji. Rady narodowe nie wiedziały ile i kto ma dostarczyć zboża. Sytuacja jest taka, że zboża szuka się tam, gdzie już chłopci wykonali plan”¹³¹. Plany były często zmieniane, chłopci nie widzieli w końcu, który z nich jest ważny, „upierali się przy najniższym”¹³².

123. AAN, KC PZPR, 237/XII-13, Sprawozdanie ze skupu zboża, s. 132-136. Zob. też: E. Sackiewicz, *Rozwój rynku zbożowego w Polsce*, Warszawa 1962, s. 163-165.

124. AAN, ZG ZSCh, 1019, Akcja skupu zboża.

125. AAN, KC PZPR, 237/VII-123, Meldunki z terenu nr 186/452, 3 X 1950, s. 12.

126. Ibidem, 237/VII-123, Meldunki z terenu nr 190/445, 9 X 1950, s. 35-36.

127. Zob. m.in. Ibidem, 237/VII-919, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Kielcach z 7 X 1950, s. 3-10.

128. Ibidem, 237.VII-114, s. 17.

129. Ibidem, 237/XII-13, Sprawozdanie ze skupu zboża, s. 136-137.

130. Ibidem, 237/VII-196, Skup zboża, s. 142.

131. Ibidem, 237/XII-105, Posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z dnia 14 II 1951 r. s. 1.

132. Ibidem, 237/XII-13, *op.cit.*, s. 136.

W tej sytuacji o faktycznym wymiarze skupu arbitralnie decydowali lokalni urzędnicy. W ich rękach możliwość zmiany wielkości dostaw służyła często – jak już wcześniej wspomniałem – do zmuszania chłopów, aby wstępowali do spółdzielni produkcyjnych. Nic dziwnego, że chłopci opornie oddawali zboże, słusznie obawiając się, że po wykonaniu planu nałożony zostanie na ich gospodarstwa dodatkowy kontyngent¹³³. Dostatecznie rozpowszechniona była praktyka jego ukrywania, wywożenia poza własne gospodarstwo – do krewnych i znajomych w mieście lub sąsiadów¹³⁴. Zdarzało się mieszanie różnych gatunków zbóż tuż po wymłóceniu i nielegalny przemiał na śrutę¹³⁵. Przekazy źródłowe mówią też o próbach fałszowania kwitów zbożowych¹³⁶.

Nie zawsze reakcje chłopów miały charakter defensywny. Dokumentacja policyjna wspomina o pobiciu zarówno osób zaangażowanych organizacyjnie w akcję skupu, jak i chłopów ją popierających¹³⁷. Wiele z tych osób otrzymało anonimy z pogroźkami¹³⁸. W niektórych wsiach miały pojawić się ulotki, krytykujące politykę rolną państwa i wzywające do gromadzenia zapasów zboża¹³⁹. Nierzadkie były wspomniane wcześniej przypadki czynnego oporu przeciwko tworzeniu maszywów spółdzielczych.

Napiętą atmosferę na wsi podsycaly różne spekulacje i pogłoski, przekazywane z ust do ust. Chłopi przypuszczali, iż celem skupu jest magazynowanie zboża w związku z rychłym wybuchem wojny¹⁴⁰. Podejrzewano również, że jest ono wysyłane do Korei i NRD¹⁴¹. W pow. Sochaczew krążyła pogłoska, że „w tym roku [1951 – D.J.] będzie nieurodzaj i głód”, co „w znacznej mierze” przyczynić się miało do osłabienia skupu¹⁴². Podobne pogłoski odnotowano w woj. kaliskim¹⁴³. W pow. Łomża niektórzy rolnicy sądzili, że państwo „zabierze wszystek chleb i wprowadzi kartki na chleb, przy czym mieszkańcy wsi kartek nie dostaną”¹⁴⁴. Nastroje niepewności i dezorientacji umocniła przeprowadzona pod koniec października 1950 r. reforma walutowa¹⁴⁵.

Samoobrona chłopska przeciwko niszczącym ich gospodarki działaniom przedstawicieli władzy nie była niezłomna. Po pierwsze, były grupy ludności wiejskiej, które w

133. Ibidem, 237/XII-86, Wnioski egzekutywy KW w Kielcach w sprawie przebiegu planowego skupu zboża w woj. kieleckim, s. 16.

134. Ibidem, 237/VII-122, Meldunki z terenu, nr 176/442, 20 XI 1950; CAMSW, MBP, 1199/39, Biuletyny Informacyjne Biura Ewidencji Operacyjnej z 28 II, 12-14 II 1951 r.

135. CAMSW, MBP, *op.cit.*, 15 II, 19 II 1951 r.

136. Ibidem, MBP, *op.cit.*, 23 II 1951 r.

137. Ibidem, MBP, *op.cit.*, 12 II, 15 II, 20 II, 21 II, 8 II 1951 r.

138. Ibidem, MBP, *op.cit.*, 12 II, 14 II, 19 II, 3 III 1951 r.

139. Ibidem, MBP, *op.cit.*, 19 II, 26 II, 5 III 1951 r. Według zapisów odpraw w MBP dokonanych przez Moczara (*op.cit.*, t. 24) nasilenie tego typu działań nastąpiło w 1950 r. Z 650 wypadków terroru politycznego, zanotowanych w 1950 r. przez władze bezpieczeństwa „przygniatająca większość” miała przypadać na wieś. Wzrastała też ilość pożarów w spółdzielniach produkcyjnych – z 13 w II poł. 1949 r., do 137 w 1950 oraz ilość masowych wystąpień przeciwko nim (1949 – 3, I poł. 1950 – 14, II poł. 1950 – 76).

140. Ibidem, MBP, *op.cit.*, 14 II, 16 II 1951 r.

141. AAN, KC PZPR, 237/VII-197, Sprawozdanie z kacji skupu zboża w pow. Starachowice, 21 II 1951, s. 109.

142. CAMSW, MBP, *op.cit.*, 20 II 1951 r.

143. AAN, KC PZPR, Meldunki z terenu nr 27/556, 10 II 1951 r., s. 167.

144. Ibidem, 237/VII-174, Sprawozdanie pełnomocnika do spraw skupu zboża w pow. Łomża, 8 III 1951.

145. Zob. m.in. Ibidem, 237/VII-219, Sprawozdanie z przebiegu reformy systemu pieniężnego w woj. Łódź, s. 133-148; KC PZPR, 237/ VII-123, Meldunki z terenu nr 209/473, 30 X 1950, s. 172-174.

dobrej wierze wykonywały nałożone plany i tworzyły spółdzielnie produkcyjne. Po drugie, do tych samych pozytywnych – z punktu widzenia władz – efektów prowadziły masowe i długotrwałe represje. W takich, ekstremalnie trudnych sytuacjach, wielu rolników w akcie rozpaczy oddawało na skup resztki zboża przeznaczonego na zasiew czy wyżywienie inwentarza względnie podpisywało deklaracje spółdzielcze. Powstałe wówczas „kołchozy” istniały często tylko na papierze, stanowiąc w wielu wypadkach formę kamuflażu, wygodną zarówno dla chłopów, jak i lokalnych władz.

Skutki

Zachowana dokumentacja archiwalna uprawnia do stwierdzenia, iż władze centralne przez cały okres planowego skupu zboża nieźle orientowały się w skali i rodzaju represji stosowanych na wsi mimo niewątpliwych prób ich ukrywania, zwłaszcza na szczeblu powiatów¹⁴⁶. Wiedziały, iż znacznie wykraczały one poza granice wyznaczone w cytowanych wcześniej uchwałach i instrukcjach partyjnych. Komisje KC PZPR, wysyłane do poszczególnych województw i powiatów, z których nadchodziły sygnały o „wypaczeniach”, w swych sprawozdaniach szczegółowo przedstawiały stosowane tam metody. Tylko w jednym wypadku zostały one ujawnione szerokiej publiczności. W maju 1951 r. opublikowano uchwałę Biura Politycznego KC PZPR „w sprawie łamania linii partyjnej w organizacji gryfickiej w woj. szczecińskim”. Potępiła ona fakty „całkowitego wyrzeczenia się pracy partyjnej, zastępowania pracy partyjnej metodami przymusu, jaskrawego pogwałcenia praworządności”. Sposób ukarania winnych tych czynów był zróżnicowany. Niektórzy otrzymali kary partyjne, inni przeniesieni zostali na niższe stanowiska. Część z nich została oddana pod sąd i wkrótce znalazła się w więzieniach¹⁴⁷. We wrześniu 1951 r. podjęta została przez KC PZPR podobna uchwała „W sprawie wypaczeń linii partii przez KP w Drawsku”. I w tym wypadku spektrum zastosowanych kar było podobne¹⁴⁸.

Trudno powiedzieć, dlaczego „kozłami ofiarnymi” publicznie potępionymi zostały osoby z tych powiatów. Pewną rolę mogły odegrać konflikty interesów w strukturach partyjnych, o czym pisał Czesław Marzec¹⁴⁹. Za ważniejszy powód uznać należy swoiście pojęte racje geopolityczne. Jak powiedział po ogłoszeniu uchwały gryfickiej Roman Zambrowski na naradzie sekretarzy i pracowników KC PZPR w dniu 14 VIII 1951 r. „myśmy stwierdzili, że takie nasilenie wypaczeń [...] dało już nam bardzo negatywne polityczne i ekonomiczne skutki, polegające na tworzeniu się wtórnych odłogów na Ziemiach Odzyskanych, wyprzedzały bydła i świń, na tendencjach do ucieczki z Ziemi Odzyskanych, na wzroście podań o zwolnienie ich z ziemi [...] co oczywiście w sumie stanowiło ogromną również szkodę polityczną, bo wiemy co dla nas politycznie znaczy zagospodarowanie i zaludnienie Ziemi Odzyskanych”¹⁵⁰.

146. Ibidem, 237/VII-906, Protokół z posiedzenia plenarnego KW PZPR w Kielcach z 2 VI 1951, s. 156; 237/VII-689, Protokół z posiedzenia plenum kw PZPR w Katowicach, 5-6 VI 1951, s. 42.

147. Tekst uchwały zob. „Trybuna Ludu”, 25 V 1951 nr 144 oraz AAN, KC PZPR, 237/V-4, s. 27-32. Na temat Gryfic – zob. K. Kozłowski, *Materiały archiwalne do „wydarzeń gryfickich” 1 1951 r.*, Szczecin 1992 oraz D. Jarosz, *Gryfice 1951*, „Regiony”, 1992, nr 3-4, s. 54-104.

148. Ibidem, 237/V-4, s. 45-49.

149. Cz. Marzec, *op.cit.*, s. 66-67.

150. AAN, KC PZPR, 237/V-24, s. 89.

W pozostałych przypadkach uchwały dotyczące stosowania uznanych za niedozwolone represji nie były podawane do szerszej wiadomości. Podejmowały je komitety partyjne różnego szczebla.

Ukaranie wyselekcjonowanych grup osób nie mogło jednak rozładować negatywnych nastrojów i rozwiązać realnych problemów zarówno chłopów, jak i władz. Tymczasem sytuacja na wsi na wiosnę 1951 r. była poważna. Rygorystyczne przeprowadzenie akcji skupu w pow. gryfickim spowodowało wówczas braki zboża na zasiew i na paszę i – co za tym idzie – wyprzedź była, zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak i w nowych spółdzielniach produkcyjnych. Zanotowano tam również przypadki zdychania niedożywionych koni. Wiele pól pozostawało nieobsianych¹⁵¹. Powiat drawski w tym samym czasie został tak ogołocoony ze zboża, że – jak twierdził sekretarz KP PZPR – zaszła konieczność sprowadzenia 400 ton na zasiewy¹⁵². Podobne informacje docierały do KC PZPR m.in. w formie skarg chłopskich w wielu innych regionów kraju¹⁵³.

W okresie planowego skupu zboża w sposób siłowy utworzono szereg spółdzielni produkcyjnych, których poważna część funkcjonowała słabo lub istniała jedynie fikcyjnie. Uchwała gryficka zapoczątkowała pierwszy na taką skalę od początku kolektywizacji ruch występowania chłopów ze spółdzielni i zabierania wkładów inwentarzowych.

W zaistniałej sytuacji władze podjęły różnorodne środki zapobiegawcze. Nastąpiła przynajmniej częściowa likwidacja szkód, jakie chłopci ponieśli w okresie planowego skupu (zwrot zagrabionego mienia, odszkodowania pieniężne). Dla poprawy zaopatrzenia wsi w węgiel przyjęta została 26 V 1951 r. specjalna uchwała Prezydium Rządu w tej sprawie. Zalecała ona, aby pierwszeństwo w zakupie węgla miały spółdzielnie produkcyjne, chłopci małorolni i średniorolni, nabywający środki opałowe w związku z celami produkcyjnymi¹⁵⁴.

13 VII 1951 r. Sekretariat Biura Organizacyjnego KC PZPR zatwierdził „Instrukcję w sprawie bieżących zadań organizacji partyjnych na odcinku umocnienia spółdzielni produkcyjnych i rozwiązania spółdzielni niezdolnych do życia”. Stwierdzono w niej, iż w wielu spółdzielniach (około 500) ujawniły się „poważne objawy wahań wyrażających się w niewychodzeniu dużej części członków do pracy, w wycofywaniu wkładów inwentarza żywego, w masowym składaniu przez członków podań o wystąpienie ze spółdzielni”. Wzywała ona do dalszego wzmożenia wysiłków mających na celu wzmocnienie istniejących kolektywów spółdzielczych, wydania walki faktom jaskrawego naruszania przepisów ustawowych. Ważniejsze było jednak inne stwierdzenie instrukcji: „Jeżeli mimo okazania intensywnej pomocy politycznej i organizacyjnej słabym spółdzielniom produkcyjnym część z nich okaże się niezdolną do życia, należy przystąpić do rozwiązania ich”. W ślad za tą ogólną dyrektywą nakazano komitetom wojewódzkim przysłać do Wydziału Rolnego KC PZPR wykazu spółdzielni do likwidacji¹⁵⁵. Decyzja ta sankcjono-

151. Zob. D. Jarosz, *Gryfice 1951, op.cit.*, s. 58.

152. AAN, KC PZPR, 325/18, Jakub Berman – spuścizna, s. 18-20.

153. D. Jarosz, *Gryfice 1951, op.cit.*, s. 58.

154. AAN, URM, Mikr. 306, Uchwała Prezydium Rządu z 26 V 1951 r. w przedmiocie zaopatrzenia ludności w opał, s. 49.

155. AAN, KC PZPR, 1646, Protokół nr 112 posiedzenia Sekretariatu BO w dniu 13 VIII 1951 r.

nowała postępujący w terenie rozpad wielu kolektywów, czemu sprzyjała przejściowa dezorientacja aparatu partyjnego.

W tych warunkach utrzymywał się występujący od maja 1951 r. spadek tempa tworzenia spółdzielni. Jeśli między majem a wrześniem 1950 r. powstało ich 991, to między majem a wrześniem 1951 r. – tylko 62¹⁵⁶.

Aby odwrócić niebezpieczną tendencję opuszczania gospodarstw na ziemiach zachodnich i północnych Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 27 VII 1951 r., po dyskusji, poleciło w ciągu tygodnia przygotować na posiedzenie Prezydium Rządu projekt aktu prawnego dotyczącego uregulowania praw własności na Ziemach Odzyskanych¹⁵⁷. Projekt odpowiedniego dekretu został rozpatrzony przez Prezydium Rządu I VIII 1951 r.¹⁵⁸ Jego tekst ogłoszono w Dzienniku Ustaw (po uprzednim zatwierdzeniu przez Radę Państwa)¹⁵⁹ 6 IX 1951 r. Nadawał on własność osadniczych gospodarstw rolnych tym osobom, które dotychczas jej nie nabyły¹⁶⁰.

Doświadczenia akcji skupu znalazły również odbicie w przepisach dotyczących podatku gruntowego, przyjętych w połowie 1951 r. Uchwała Rady Ministrów z 26 V 1951 r. w sprawie wytycznych dla akcji podatkowej na wsi w tymże roku mówiła o podwyższeniu jego wymiaru, przewidując szereg ulg i premii głównie za dostawę kontraktowanych sztuk trzody chlewnej. Stwierdzano w niej, iż wobec oddzielnego uregulowania planowego skupu zboża w roku gospodarczym 1951/1952 podatek gruntowy wymierzany będzie i pobierany od wszystkich gospodarstw rolnych tylko w gotówce. „Uchylając przepisy o podwyższeniu opodatkowania dla niektórych gospodarstw rolnych na podstawie jedynie swobodnej oceny komisji podatkowej – czytamy w uchwale – nowy dekret o podatku gruntowym zapobiega posługiwaniu się akcją podatkową dla celów nie związanych bezpośrednio z realizacją należności podatkowych, ustalonych zgodnie z przepisami”¹⁶¹. Tymczasem ogłoszony w Dzienniku Ustaw tekst dekretu o podatku gruntowym tylko w części potwierdzał wytyczne rządu. Jego artykuł 14 pozwalał Radzie Ministrów wprowadzać w drodze rozporządzenia obowiązek częściowego lub całkowitego uiszczenia tego podatku w ziemiopłodach. Uzależniał on taką decyzję od stopnia wykonania zobowiązania wynikającego z planowego skupu¹⁶². Faktycznie jednak od 1951 r. podatek gruntowy pobierany był tylko w gotówce.

Specjalne rozporządzenie Rady Ministrów z 6 VII 1951 r. złagodziło rygory za niewykonanie zobowiązań planowego skupu dla gospodarstw o większej przychodowości¹⁶³.

Podjęto również – ze względu na masowość chłopskich skarg – próbę przynajmniej

156. Ibidem, 237/V-25, s. 171-179. Nieco tylko inne dane – zob. A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948-1956*, Warszawa 1993, s. 53, tab. 3.

157. AAN, KC PZPR 1646, Protokół nr 107 z posiedzenia Sekretariatu BP w dn. 27 VII 1951.

158. AAN, URM, t. 35, s. 3 i 127.

159. AAN, Kancelaria Cywilna Prezydenta i Kancelaria Rady Państwa, 613, Protokół nr 12/119 z posiedzenia Rady Państwa z 6 IX 1951 r. s. 68.

160. Dekret z dnia 6 IX 1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności gospodarstw chłopskich na obszarze osadniczych Ziem Odzyskanych, Dz.U., nr 46, poz. 340.

161. AAN, URM, t. 33, Uchwała nr 397 Rady Ministrów z 26 V 1951 r. w sprawie wytycznych dla akcji podatkowej na wsi w 1951 r. Zob. też: J. Kuchciński, *Podatki wiejskie*, Warszawa 1951, s. 11.

162. Zob. Dekret z 30 VI 1951 r. o podatku gruntowym, Dz.U., nr 38, poz. 283.

163. Dz.U., nr 38, poz. 288.

częściowej rewizji wyników społecznej klasyfikacji gruntów, będącej jedną z głównych przyczyn zawyżenia chłopskich świadczeń wobec państwa¹⁶⁴. Termin składania tych skarg początkowo ograniczono do 15 X 1951 r. Wkrótce potem rewizja klasyfikacji gruntów została jednak podjęta na nowo¹⁶⁵.

Najważniejszym, bezpośrednim wnioskiem, jaki rządzący wyciągnęli z sytuacji na wsi, była modyfikacja założeń akcji skupu w roku gospodarczym 1951/1952. Już 5 V 1951 r. została przyjęta uchwała Rady Ministrów w tej sprawie. Zgodnie z jej brzmieniem prezydium gminnych i miejskich rad narodowych miały obowiązek zaprowadzić dla każdej gromady „rejestr planowego skupu zboża” obejmujący m.in. dane dotyczące wielkości i struktury gospodarstw, liczby i rodzaju inwentarza żywego itp.¹⁶⁶.

Od lipca 1951 r. przygotowaniem akcji skupowej zajęły się organa kierownicze KC PZPR. Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 15 VII 1951 r. powołało komisję dla opracowania projektów decyzji w tej sprawie, pod przewodnictwem Eugeniusza Szyra. Ustalono, iż w województwach akcją skupu winny kierować „trójki” złożone z I sekretarza KW, przewodniczącego WRN i przedstawiciela Wojewódzkiego Urzędu Skupu¹⁶⁷. Zatwierdzona na posiedzeniu Sekretariatu Biura Politycznego w dniu 17 lipca „Instrukcja o zadaniach organizacji partyjnych w akcji skupu zboża 1951/1952” stwierdzała wyraźnie, iż zobowiązania dostaw, wyrażone w kilogramach na hektar, winny być doręczane rolnikom do dnia 1 sierpnia i „nie mogą być podwyższone”. Planowy skup zboża miał uzyskać moc urzędowej ustawy, a niewykonanie zobowiązań miało pociągnąć za sobą sankcje administracyjne¹⁶⁸.

Wagę tej ostatniej innowacji podkreślano w uzasadnieniu projektu dekretu o planowym skupie zboża, rozpatrywanym na posiedzeniu Prezydium Rządu w dniu 18 VII 1951 r.: „Podkreślić należy – stwierdzano w nim – że dotychczas w Polsce nie było norm ustawowych, regulujących obowiązek sprzedaży państwu nadwyżek zbożowych przez indywidualne gospodarstwa rolne. Przepisy takie obowiązują we wszystkich krajach demokracji ludowej”. Wspomniany projekt – w przeciwieństwie do instrukcji KC PZPR – oprócz kar administracyjnych za uchylanie się od skupu przewidywał również karę więzienia do lat trzech lub aresztu¹⁶⁹. Penalizację taką znajdujemy w ostatecznym tekście

164. Liczba skarg na klasyfikację gruntów według stanu na 1 X 1951 r. wynosiła 9942, z tego 93 zbiorowych i 8931 indywidualnych, Zob. AAN, KC PZPR, t. 22, s. 39.

165. AZHRL, NK ZSL, II/112, s. 81-97.

166. AAN, URM, t. 32, Uchwała Rady Ministrów z 5 V 1951 r. w sprawie akcji przygotowawczej do planowego skupu zboża w r. gosp. 1951/1952, s. 17.

167. AAN, KC PZPR 1646, Protokół nr 103 posiedzenia Sekretariatu BP w dn. 5 VII 1951 r., s. 208 i 245.

168. Ibidem 1646, Protokół nr 105 z posiedzenia Sekretariatu BP w dn. 17 VII 1951 r.

169. AAN, URM, t. 34, Protokół nr 21/51 z posiedzenia Prezydium Rządu w dn. 18 VII 1951 r., s. 377-383. Stronę organizacyjną akcji skupu i poboru podatku gruntowego na wsi regulowała uchwała prezydium Rządu z 8 X 1951 r. „w sprawie powołania Pełnomocników oraz Zespołów Kierowniczych dla zapewnienia wykonania planów skupu i ściągania zobowiązań finansowych na wsi” (AAN, URM, t. 35, s. 123). Uchwała przewidywała powołanie w województwach – Pełnomocników Rządu, w powiatach – Pełnomocników Prezydium WRN, w gminach – Pełnomocników Prezydium PRN. Zadania swe mieli wykonywać przez Zespoły Kierownicze akcji – wojewódzkie, powiatowe o gminne w składzie: Pełnomocnik Rządu, I sekretarz KW (KP, KG) PZPR, Przewodniczący WRN (PRN, GRN), szef WUBP (PUBP, komendant posterunku MO), Prokurator Wojewódzki (Powiatowy), Wojewódzki Pełnomocnik Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji (powiatowy pełnomocnik CUSiK, delegat powiatowego pełnomocnika CUSiK) oraz w gminie – kierownik referatu finansowego GRN.

dekretu ogłoszonym w Dzienniku Ustaw¹⁷⁰. W dniu 8 X 1951 r. został przyjęty dekret o zabezpieczeniu dostaw ziemniaków ze zbiorów 1951 r. przewidujący podobne środki represji¹⁷¹. Nieco wcześniej, dla unormowania problemów żywnościowych, Sekretariat Biura Politycznego zatwierdził projekt decyzji wprowadzających od końca sierpnia 1951 r. reglamentację mięsa dla pracowników większych zakładów przemysłowych¹⁷².

W ten sposób z doświadczeń akcji skupu zboża w roku gospodarczym 1950/1950 władze wyciągnęły wnioski idące w kierunku przyjęcia rozwiązań bardziej restrykcyjnych, lepiej osadzonych w systemie prawnym i jednocześnie eliminujących nawet formalny wpływ chłopów na wielkość odgórnie zaplanowanych dostaw. Oba dekrety wprowadzały faktycznie obowiązkowe dostawy zbóż i ziemniaków, choć formalnie nazwa ta pojawiła się w języku odpowiednich aktów prawnych dopiero rok później.

Wypracowaniem innych środków ratujących trudną sytuację aprowizacyjną a kraju zajęł się Sekretariat Biura Politycznego w dniu 18 X 1951 r. Postanowiono wówczas, po wysłuchaniu sprawozdania Hilarego Minca, zwrócić się do ZSRR o pomoc w postaci dostarczenia na kredyt 600 tys. ton zboża. Prezydium Rządu zostało upoważnione do przeprowadzenia w IV kwartale 1951 r. oszczędności w wysokości 1 mld zł, m.in. w resortach bezpieczeństwa i obrony narodowej oraz w inwestycjach. Zdecydowano również, iż reglamentacja artykułów żywnościowych zostanie rozszerzona¹⁷³. Wkrótce potem, na zasadach podobnych jak w przypadku zbóż i ziemniaków, zmuszono chłopów do obowiązkowych dostaw innych produktów rolnych.

Opisane wydarzenia na wsi w okresie planowego skupu zboża skłaniają do kilku generalnych refleksji. Pokazały one dowodnie, że realizacja ówczesnej polityki rolnej musiała się odbywać w permanentnym konflikcie chłopów z władzą, zarówno tą z Warszawy jak i lokalną. Centrum polityczne, chcąc realizować nakreśloną przez plan sześćdzioletni wizję rozwoju gospodarczego z priorytetem industrializacji, musiało dokonać zwiększenia obciążeń wsi. Rozwój spółdzielni produkcyjnych był immanentną cechą ówczesnego modelu ustrojowego i to bez względu na to, czy wynikało to przede wszystkim z racji ideologicznych, czy z wiary w ich ekonomiczną racjonalność. Realizacja tych celów gospodarczych odbywała się w warunkach zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, co praktycznie stanowiło kolejną motywację dla działań drenażowych na wsi. Doświadczenia okresu od połowy 1948 r. do połowy 1950 r. pokazały równocześnie, iż taki kierunek polityki rolnej spotkał się z silnym oporem chłopów. W związku z tym w lecie 1950 r. już na etapie konstrukcji planu skupu zboża centrum założyło, iż i tym razem należy się liczyć z trudnościami jego realizacji. Stąd w opracowane wówczas decyzje wkomponowane zostały elementy mające zmusić chłopów do zachowań zgodnych z celami władzy. Zarówno instrukcje czy uchwały partyjne, jak i powstałe pod ich wpływem akty prawne zakładały przecież możliwość stosowania – w ograniczonym

170. Dekret z 23 VII 1951 o planowym skupie zbóż, Dz.U., nr 39, poz. 297.

171. AAN, URM, t. 36, s. 129; Dz.U., nr 52, poz. 368. Dalsze zaostrzenie tych przepisów nastąpiło na mocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów i ministra sprawiedliwości z 19 X 1951 r. w sprawie wprowadzenia przyspieszonego postępowania karno-administracyjnego w sprawach o wykroczenia z dekretu o planowym skupie zbóż i zabezpieczeniu dostaw ziemniaków, Dz.U., nr 54, poz. 380.

172. AAN, KC PZPR, 1647, Protokół nr 115 posiedzenia Sekretariatu BP w dn. 24 VII 1951, s. 1 i n.

173. Ibidem 1647, Protokół nr 126 posiedzenia Sekretariatu BP w dn. 18 X 1951 r., s. 254.

stopniu – wobec chłopów takich środków jak przymusowe omłoty czy egzekucja administracyjna. Ich interpretacja dokonywana była na naradach zwoływanych w Warszawie w sposób, który przynajmniej przez niektórych ich uczestników był odbierany jako zachęta do zastosowania zastrzonych środków w walce z „wrogiem” na wsi.

W tym kształcie decyzje centrum docierały do lokalnego aparatu władzy. Ten dobrze wiedział, czego się od niego oczekuje. Liczyły się przede wszystkim konkretne efekty w postaci liczby założonych spółdzielni produkcyjnych i ton zboża oddanego przez chłopów na skup. Ewentualne zastrzeżenia co do stosowanych metod miała skutecznie tłumić ideologiczna frazeologia o zastrzeniu się walki klasowej, szczególnie walki z „kułakiem” – postacią tyle groźną, co nieokreśloną. Stąd ze szczebla województwa do powiatu, a z powiatu do gromad docierały nie tyle wypracowane centralnie uchwały i regulacje prawne, ale i owe słynne „nastawienia”, formułowane często jasno, krótko, dosadnie i treściwie. Wkrótce tutaj zorientowano się, że realizacja tego, czego żądała „góra” wymaga zastosowania procedur skutecznych, choć niekoniecznie dokładnie zgodnych z literą wypracowanych w Warszawie decyzji.

Wytworzyła się sytuacja, w której właściwe wydaje się powiedzenie, iż cel uswięcał środki. Umacniało się przekonanie, że skuteczna realizacja polityki rolnej możliwa jest tylko przy wzrastającym nacisku represyjnym. Stąd już tylko krok do tych wszystkich opisanych „wypaczeń”. Zdarzało się, że przy tj. okazji można było załatwić osobiste porachunki lub wzbogacić się na nieuczciwej licytacji czy ordynarnej kradzieży.

Czy wszyscy tak postępowali? Zachowana dokumentacja wskazuje, że tak nie było. Największe opory przeciwko takim metodom mieli „ludzie władzy” w gminach i gromadach. Oni bowiem na co dzień widzieli konflikty celów „Warszawy” i chłopów. Sami byli rolnikami i żyli we wsi. Trudniej im przychodziło w ich społecznościach lokalnych przyjąć taki punkt widzenia, jaki prezentowały różnego rodzaju ekipy czy brygady lekkiej kawalerii, pochodzące z miasta i czasowo wyznaczone dla załatwienia kolejnej kampanii w kolejnej wsi. Nie znaczy to, że nie było wśród nich takich, którzy z różnych powodów wiernie realizowali wytyczne władzy. Stosunek chłopów do nich był z reguły niechętny, niekiedy wyrażany jednoznacznie w aktach przemocy.

Zebrany materiał potwierdza więc wysuniętą przez Adolfa Dobieszewskiego tezę, że forsowanie ostrego kursu kolektywizacyjnego przez centrum polityczne napotykało na pewien opór w lokalnych strukturach władzy. Autor ten twierdzi, iż tylko w woj. poznańskim w roku 1953 pod zarzutem „tolerancyjnego stosunku do opornych chłopów i uleganiu wpływom wroga” usunięto z aparatu partyjnego 154, a z rad narodowych 252 pracowników. Przytoczone przez nas dane z okresu wcześniejszego wskazują, że już wtedy istniał pewien opór władz lokalnych przeciwko polityce represyjnej¹⁷⁴.

Centrum polityczne stosunkowo szybko i wiarygodnie było informowane o „wypaczeniach”. Zareagowało jednak stosunkowo późno, bo w maju 1951 r. uchwałą w sprawie Gryfic. Efektem była dezorientacja lokalnej władzy. Potwierdza to m.in. opinia dotycząca aparatu partyjnego w pow. Łuków w woj. lubelskim, którego część nie mogła zrozumieć celowości uchwały gryfickiej („dlaczego Komitet Centralny tak nam wiąże

174. A. Dobieszewski, *op.cit.*, s. 85-86.

ręce”)¹⁷⁵. We Wrocławskim pojawiły się wówczas opinie typu: „Nie wolno krzyżować na ludzi, nie wolno straszyć, nie wolno stosować nacisku administracyjnego. Jak więc pracować?”¹⁷⁶ Aparat bowiem zdążył się już umocnić w przekonaniu, że odpowiednio dozowane represje są najskuteczniejszą metodą kolektywizacji. W rezultacie uchwały gryfickiej zawahał się, co zaowocowało osłabieniem tempa budowy nowych spółdzielni. To z kolei było w sprzeczności z celami ówczesnej polityki rolnej. Tworzył się mechanizm błędnego koła, napędzanego konfliktem interesów władzy i chłopów. Wprowadzenie obowiązkowych dostaw płodów rolnych i decyzje VII plenum KC PZPR z czerwca 1952 r. spowodowały, że koło to zaczęło się obracać jeszcze szybciej.

175. AAN, KC PZPR, 237/VII-122, Dyskusja na plenum KW PZPR w Lublinie 2 VI 1951, s. 112.

176. Ibidem, 237/VII-2395, Protokół plenum KW PZPR we Wrocławiu, 1 VI 1951, s. 42.